

**Kuryer Poznański**  
 wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.  
**Redakcja:**  
 przy ulicy św. Marcina nr. 16.  
**Administracja i Ekspedycja:**  
 przy ulicy św. Marcina 16, w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

# KURYER POZNAŃSKI.

**Przedpłata kwartalna**  
 wynosi w Poznaniu marek 7,50; na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 9,15; w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.  
**Cena ogłoszeń**  
 wynosi 15 fenigów od drobnego siedmiodniowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny:

Sobota, 22 listopada 1884.

(w zast.) NIKAZY GRUSZCZYŃSKI z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frenbler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurtu a. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubecie, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

**Poznań, 21 listopada.**

(Niemiecka mowa tronowa, dotycząca stosunków zagranicznych cesarstwa. — Zajęcie przez Francuzów zatoki Tadzury, walki w Tonkinie i niedza pomiędzy robotnikami paryskimi. — Nowe apetyty aneksyjne Rosji w Azji środkowej. — Projekt finansowy lorda Northbrooka dla Egiptu i oświadczenie Gladstona w sprawie uregulowania finansów egipskich.)

Większa prawie półowa mowy tronowej, jaką na dniu wczorajszym otworzył cesarz Wilhelm parlament niemiecki, poświęcona jest stosunkom cesarstwa do zagranicznych państw europejskich. Dotychczasowe orędzia cesarskie, zagajające dawniejsze sejmy rzeszy, zaledwie dotyczyły tych stosunków, ograniczając się na krótkiej i ogólnej tylko wzmiance. Na to odstąpienie od zwykłej dotąd praktyki zwracają uwagę dzienniki berlińskie, wyrażając przy tym radość z tego dominującego stanowiska, jakie państwo niemieckie zajmuje pomiędzy mocarstwami Europy. Mowa tronowa nie wypowiada jednak nic takiego, czegośmy nie wiedzieli, zwłaszcza po przemówieniu monarchy austriackiego do wspólnych delegacji i po wyjaśnieniach, jakie dawały inspirowane gazety trzech zaprzyjanych mocarstw, gloryfikując zjazd skierniewicki. Cesarz niemiecki, zwracając uwagę parlamentu na doniosłość znaczenia faktu zebrania się konferencji afrykańskiej i wspomniawszy wyraźnie o Francji, jako o państwie, z którym rząd jego zawarł państwa kolonialne do wzięcia udziału w tym areopagu międzynarodowym, kładzie następnie przyczynę do tego, że gotowość, jaką okazały wezwane rządy w uczynieniu zadość jego prośbie, może służyć za dowód przyjaznego usposobienia i zaufania, jakim „przejęte są państwa zagraniczne w obec cesarstwa niemieckiego.“ Czy owo przyjęcie zaproszenia na konferencję jest rzeczywiście takim dowodem, nie będziemy bliżej się nad tym zastanawiali, dość przypomnieć głosy, jakie podnosiła głównie prasa francuska i angielska z okazji otwarcia konferencji afrykańskiej. Faktem jest jednak niezbitym, że znaczenie i potęga cesarstwa niemieckiego musi być niezaprzeczoną, kiedy tak wielkie państwa kolonialne — jak Anglia i Francja — nie mogły żądną miarą odmówić zawezwaniu rządu niemieckiego. Wypowiada to niejako sama mowa tronowa, konstatając, że owa życzliwość polega na uznaniu faktu, że wojenne powodzenia, których Niemcom Bóg użył, nie skłania cesarstwa do szukania szczęścia ludów na innej drodze, jak za pomocą pielegnowania pokoju i jego dobrobytu. Orędziu cesarskiemu nie wypadło podsuwać innych motywów, dla których państwa kolonialne wzięły udział w konferencji, ale każdy, głębiej na rzecz patrzący, zrozumie, że życzenie Niemiec było zarazem rozkazem, któremu odmawiać byłoby rzeczą wielce niebezpieczną. Cesarz Wilhelm, jak kiedyś Napoleon III, głosi, że carstwo to pokój. Zabezpieczenia tego pokoju nie szukał cesarstwo jednak w życzliwości mocarstw zachodnich, jeno w przyjaźni i przymierzu z Austrią i Rosją i ten fakt sprowadził zjazd skierniewicki. Na zjazd ten wskazuje też monarcha niemiecki, wyrażając pewność, że będzie on rekwizytem pokoju. Jakie wrażenie sprawiła za granicą niemiecka mowa tronowa, nie omieszka nas telegraf rychło o tym powiadomić.

Czy konferencja afrykańska odpowie nadziejom, wyrażonym w orędziu cesarskim, i zdola usunąć wszelkie zatargi międzynarodowe, przyszłość okaże. Mocarstwa, jak Francja i Anglia, ufności tej wcale nie okazują i każde z nich, nie bacząc na przyszłe postanowienia konferencji, prowadzą dalej na własną rękę politykę kolonialną. W Brytania wzięła w tych dniach pod swój protektorat południową część wyspy Nowej Gwinei, a Francja, jak donosi dziś telegraf, zajęła zatokę Tadzury wraz z portem Obok. Zajęcie to jest urzeczywistnieniem dawno już zamierzonego planu. Zdaniem dzienników francuskich okupacja Tadzury jest przedsięwzięciem o wiele mniej kosztownym, niż okupacja Tonkinu, a opłaci się sówiciej. Do odnogi Tadzury wpływa rzeka Hawasz, po części spławna. Hawasz ciągnie się w głąb Afryki na 300 kilometrów, a wypływa z abisyńskiej prowincji Szoa, dokąd może stanowić dobrą drogę handlową. Z naczelnikami wybrzeży, zamieszkałych przez plemiona przeważnie muzułmańskie, pozawierał francuski podróżnik afrykański Soleillet traktaty, zawarł też umowę

z królem Szoy. Władca Szoy jest wprawdzie lennikiem króla Abisynii Jana i z tego powodu mogą wynikać dla Francuzów trudności, gdyż Anglicy, zawarłszy znany traktat z królem Janem, starają się go nieprzychylnie usposobić dla Francji, ale w takim razie zawikłania groziłyby i innym mocarstwom interesowanym. Francja zatem znalazłaby oparcie przeciw Anglikom. Przez pozyskanie Tadzury i zajęcie ujść rzeki Hawasz posiadła Francja łatwą komunikacją z prowincjami w głębi północno-wschodniej Afryki. Według Soleilleta podzielić można obszar Szoy na następujące terytoria pod względem geograficznym i produkcyjnym: na równiny, w których się udaje pomyśleć uprawa trzciny cukrowej, wanilii i t. p., na płaskowzgórza z klimatem przeważnie umiarkowanym, nader sprzyjającym hodowli bydła, i na okolicę wśród równin i stoków, gdzie ziemia i klimat nader są odpowiednie dla kultury winnej. Strony te jednak znajdują się jeszcze nieomal w stanie pierwotnym. Na razie kraj ten, lubo bardzo hojnie przez naturę uposażony, nie wywozi nic z produktów rolnictwa, wywóz ogranicza się na złocie, kości słoniowej i piżmie. Wywóz innych przedmiotów był dotychczas wielce kosztowny, gdyż komunikacja odbywała się tylko karawanami wielbłądów. Poprawienie spławności Hawaszu i założenie kolei żelaznej może wywołać niezmiernie w tym względzie przeobrażenie. — Takie oto korzyści rokuje sobie Francja z tego nowego nabytku terytorialnego. Oby tylko nie zawiodła się, jak na okupacji Tonkinu, gdzie dotąd Francja staczać musi boje z czarnymi sztyndarami i regularną armią chińską. Wedle depeszy generała Brière d'Isle uderzył nieprzyjaciół na dniu 14 b. m. niespodzianie i gwałtownie na francuskie łodzie kanonierskie „Eclair“ i „Trombe“ w chwili, kiedy, zaprowiantowawszy Tuyenquan, płynęły z powrotem na rzece. Francuzi mają 8 rannych i jednego zabitego majtkę. Pułkownik Duchesne wyruszył z oddziałem, by oczyścić okolicę z nieprzyjaciół i złuzować osłabioną bojem załogę w Tuyenquan. Generał Brière donosi dalej, że sygnalizowano mu pojawienie się 8000 Chińczyków, którzy maszerują od strony rzeki Czerwoniej. Generał gotów jest zetrzeć się z nadchodzącym nieprzyjacielem. Wedle dziennika „Paris“ udadzą się wkrótce z portów francuskich na wody chińskie trzy nowe krzyżowniki: „Magon“, „Lapérouse“ i „Primauguet“. — Podczas gdy rząd francuski wyrzuci miliony na te zamorskie wyprawy, w kraju upada przemysł a wzrasta niedza wśród klasy robotniczej. Na opiekany ten stan przemysłu zwracał radykał Revillon uwagę rządu na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, i wniósł o uchwalenie 3 milionów franków w celu rozdania ich pomiędzy robotników paryskich pozabawionych chleba. Minister Waldeck-Rousseau oparł się wnioskowi i oświadczył, że rząd wynalazł i jeszcze wynajdzie pracę dla robotników, Izba powzięła uchwałę w myśl ministra.

Rosja zabiera się do nowych aneksji w Azji środkowej, Oto, co pisze „Now. Wremia“: „Stosunki chiwańskie — powiada ten dziennik, tak się ostatnimi czasy wikłają, że przedstawia się konieczność powzięcia stanowczych kroków ze strony Rosji, i to jak najrychlej. Istniejące już zajęcie chiwańskiego miasta Kungradu przez niewielki oddział kozaków rosyjskich, — to środek niewystarczający w obec ekscesów, jakich się dopuszcza chan Chiwy, według ostatnich doniesień. W prywatne sprawy chana, choćby dotyczyły one żon, które sobie każde rekrutować w Petersburgu i Rewlu, — Rosja oczywiście wdawać się nie ma powodu. Ale jeżeli chan nie umie zarządzać swojemi państwem, jeżeli rozporządzeniami swojemi daje powody do nieporządków i zaburzeń pogranicznych, na czem cierpi interes poddanych rosyjskich, jeżeli najsluszniej wymagania władz rosyjskich lekceważąc zbywa posiadłości ukrywa zbiegów rosyjskich i daje przytułek katorżnikom, jeżeli nareszcie pobiera cło od rosyjskich towarów, i w ogóle — nie sobie robi z warunków traktatu, zawartego z Rosją w roku 1873 — to Rosja ma wszelkie i bezsprzeczne prawo osadzić chana Chiwy „na pensję“, a zarząd chaństwa objąć w własne ręce. Rychlej czy później stać się to musi. W obecnym zaś czasie nie będzie to wcale za rychło, ponieważ chan miał już możność w ciągu

całych lat jedenastu doświadczyć cierpliwości Rosji. Stanowczo nadszedł czas zakończyć to prowizoryum.“

Projekta finansowe, za pomocą których chce lord Northbrock regulować finanse egipskie, (zobacz przegląd w „Kuryerze“ z dnia wczorajszego), nie podobają się prasie angielskiej. „Times“ krytykuje je bardzo ostro i radzi innym chwycić się środków. Urażony lord wystąpił wczoraj w izbie wyższej i oświadczył, że artykuł „Timesa“ o jego sprawozdaniu jest w głównych punktach błędny. Na projekt lorda Northbrocka nie godzi się i sam rząd. Gladstone powiadomił wczoraj izbę niższą, że sam gabinet zajął się wypracowaniem nowego projektu, który zamysła przedłożyć mocarstwom, i ogłosi go, skoro tylko porozumie się z odnośnymi rządami zagranicznymi; przed ukończeniem rokowań nie może premier zaspościć ciekawości Izby i dać jakiegokolwiek wyjaśnienia. — Tak tedy spełza na niczym mądra lorda Northbrocka; kwestya uregulowania finansów rozpoczyna się na nowo i nie ma nadziei, iżby tak prędko wydobyla się z tego obłędnego koła, w jakim się dotąd obraca.

\* **Kolo polskie** w parlamencie niemieckim ukonstytuowało się w dniu wczorajszym w ten sposób, że: prezesem wybrało Teof. Magdzińskiego, wiceprezesem hr. L. Skórzewskiego, sekretarzami: L. Graevego i Stef. Cegielskiego, kwestorem dr. L. Mycielskiego, do komisji parlamentarniej: T. Magdzińskiego, ks. dr. Jażdżewskiego i hr. L. Skórzewskiego; zastępcami: M. Sezanieckiego i M. Kalksteina.

**Bieżąca sesya.**

Parlament niemiecki, zagajony wczorajszą mową od tronu, będzie miał, jak się zdaje, charakter przeważnie społeczny, socjalny, uzasadniony wzrostem głosów, oddanych na socjalistów (blizko 600,000) i obecnością 24 kolegów Bebla i Liebknechta, a głównie nieszczególnym położeniem rolnictwa, przemysłu i handlu.

Cesarz zapowiada w mowie od tronu rozszerzenie zabezpieczenia robotników na przypadek kalectwa, na robotników rolniczych i transportowych. O ile druga klasa robotników, mianowicie zatrudnionych przy kolejach i okrętach, z przyjemnością dowie się o tym rozszerzeniu, którego konieczności dowodzą ciągle na kolejach i okrętach wydarzające się przypadki okaleczenia robotników, o tyle wciągnięcie w zakres tego zabezpieczenia robotników rolniczych nie zdaje się być tak potrzebnym.

Robotnicy różni, pracujący przy maszynach parą pędzonych, już są lub winni być zabezpieczeni w myśl obowiązującej ustawy — zajęcia reszty robotników, pracujących na zagonie, nie narażają na tak groźne niebezpieczeństwa, a unormowanie sposobu zabezpieczenia byłoby połączone z wielu trudnościami.

Sprawie tej, jako obchodzącej bardzo żywo nasze rolnicze dzielnice, poświęca zapewne posłowie polscy szczególniejszą uwagę, zbadają dokładnie jej zakres, doniosłość i użyteczność.

Z przyjemnością dowiadujemy się, że podatek od cukru, wyrabianego z buraków, ze względu na smutne położenie tej gałęzi przemysłu i na twarde warunki, w jakich się znajduje rolnictwo, nie zostanie podwyższony, gdyż niska cena cukru zmusiła i tak już wiele fabryk do obniżenia ceny buraków, których hodowanie już się prawie nie opłaca.

Żywe zajęcie się rozszerzeniem niemieckich kolonii zamorskich, uregulowanie sprawy zakładania nowych osad na polu międzynarodowym, urzą-

dzenie lepszej komunikacji morskiej, a mianowicie żeglugi parowej, obliczone jest również na ułatwienie zbytu wyrobów krajowych i zyskowniejsze zatrudnienie licznego zastępu robotników.

Mimo tego dominującego społeczno-ekonomicznego znamienia bieżącej sesji parlamentarniej, o której rozporządzeniu znajdzie czytelnik poniżej dalsze uwagi, sądzimy, że kanclerz niemiecki, zajęty wielkimi sprawami zagranicznymi polityki i dyplomacji, zamało jeszcze poświęca uwagi rdzennym kwestyom socyalnej niedoli.

Sprawa ta nie zostanie z porządku dziennego usunięta przez to, że jeden na tysiąc okaleczonych robotników otrzyma skromne utrzymanie, które mu od biedy wyżyć pozwoli, ani też przez to, że pruski fabrykant świecidełek będzie je na lotnych łodziach woził do Afryki; aby te kwestya socyalnej niedoli choć trochę podźwignąć, trzeba sięgnąć głębiej.

Widzimy, że lepiej tę sprawę zajmują katolicy posłowie, tj. centrum, mogące liczyć na poparcie Polaków — a przekonuje nas o tym następujący telegram z Berlina:

**Berlin**, 21 listopada, (Program katolicki). Centrum ponowi wniosek Windthorsta, odrzucony świeżo przez Radę związkową, a domagający się zniesienia ustawy banicyjnej. Nadto zażąda centrum zniesienia robót w niedziele i święta, ograniczenia roboty kobiet i dzieci po fabrykach ustanowienia normalnego dnia roboczego — i przywrócenia instancyi apelacyjnej.

Aby załatwić, lub przynajmniej na lepsze tory wprowadzić sprawę społeczną, potrzeba zwolnić pięta krępujące Kościół, zniesić na pierwszym miejscu ustawę banicyjną i cały szereg dalszych przepisów ustaw majowych, rozwiązać ręce Kościołowi, aby mógł zbawiennie oddziaływać na społeczeństwo, na wszystkie warstwy i klasy — a mianowicie na lud robotczy, który bez kojącego wpływu religii, bez łask i pomocy przez Kościół rozdzielanych nie ostoi się na twardej drodze pracy i abnegacji.

„Potrzeba, aby ludowi zachowana była religia“ — aby zaprzestano roboty w dni święte, a poświęcono z 7 dni jeden na chwałę bożą, na odświeżenie serca, ukrzepiono je prawami wiary słyszanymi w kościele.

Pocztowe kasy oszczędności, proponowane przez rząd, będą bardzo dobre i użyteczne, jeżeli obok nich w skarbonie ducha pomnażać się będzie kapitał wszelkich praw i prawd bożych, obfite wydający owoce.

Praca kobiet i dzieci niedoroslých po fabrykach winna być ograniczona i pod należyty oddana dozór, aby niewiasty uchronione od zepsucia strzegły czystości domowego ogniska, aby dziatwa zbyt wczesnie zlemi przykłady i słowami gorszona i pracą przyciążana, moralnie i fizycznie nie marniała.

Każdy łatwo przyzna, że te sprawy i względy są daleko ważniejsze od tej, czy pruski fabrykant tyle a tyle metrów perkalu więcej wywiezie do Afryki.

Tak powyższe wnioski, jako też dotyczące przywrócenia instancyi apelacyjnej, posłowie nasi poprą góraco, bo wszystkie one dotyczą ważnych i żywotnych spraw społecznych.

**Mowa od tronu.**

Z wczorajszym otwarciem parlamentu rozpoczął się szósty okres działania tego

ciała prawodawczego. Z dotychczasowych pięciu okresów trzy, tj. pierwszy, drugi i czwarty, liczyły po cztery sesje, trzeci tylko trzy, ostatni zaś pięć sesji, pomiędzy niemi króciuchną nadzwyczajną w lecie r. 1883, zwołaną w celu potwierdzenia hiszpańskiego traktatu handlowego.

Sam cesarz zagał posiedzenia odczytaniem mowy od tronu w białej sali zamku królewskiego o godzinie pół do drugiej po południu. Uderzyło to powszechnie posłów na uroczystość zebranych, że sędziwy monarcha (jak to najnowszy jego portret pokazuje) mimo skromnego żywota, nie zdołał się oprzeć skutkom podłego wieku. Przy odczytaniu niezbyt długiej mowy raz mu głos widocznie wypowiedział posłuszeństwo, a gdy schodził ze stopni tronowych, wszystkich zdjął przestrasza, gdyż była chwila, gdzie się niemal nie potknął. Tém większe przeto wrażenie sprawiło, skoro sędziwy monarcha w pierwszej części mowy dał wyraz radości, iż może osobiście powitać reprezentantów państwa. Świadkami uroczystego obchodu, który poprzedziło nabożeństwo w kościele św. Jadwigi i tumie protestanckim, było mniej więcej 200 osób, pomiędzy niemi kilkudziesięciu generałów; zjadł nie dziw, że uniformy dominowały nad cywilnym frakiem. W loży dyplomatów było widać kilku ambasadorów i obcych posłów, pomiędzy nimi reprezentanta państwa niebieskiego z warkoczek. Treść mowy tronowej odpowiada taktyce, jakiej się rząd trzymał w kampanii wyborczej, t. mało tylko potrąca o rządowe projekty. Mowa ogranicza się, z wyjątkiem tej części, która się rozodzi o polityce zewnętrznej i sytuacji pokojowej, na wyliczanie projektów, które rząd przedłożył zamysła. Jest ona chłodną i tak pełną rezerwy, iż nawet nie podaje źródeł z których rząd myśli pokryć wydatki finansowe.

Powszechne także zdziwienie wywołało i to, że rząd z jednym tylko zamiarem wystąpił projektem reformy socyalnej, to jest rozciągnięciem zabezpieczenia na robotników rolnych i transportowych. O zabezpieczeniu starców złamanych wiekiem i inwalidów wcale nie ma mowy. Uderzyło to tém więcej, że w ostatniej wiśnie wyraźnie wypowiedziano, iż prace około prawa zabezpieczenia dla tego jak najprędzej wykończyć należy, ponieważ w nowym okresie prawodawczym zajmą parlament nowe reformy socyalne, które nie dopuszczają zwłoki. — Jeśli przeto rząd nie myśli o dalszych reformach socyalnych, jest rzeczą widoczną, że nowemu parlamentowi nie można długiego wróżyć życia; ale za to żądania finansowe będą tém większe, boć z pewnością będziemy słyszeli o dodatkach etatowych, dotyczących przyłączenia Bremy po związku celnego, o projekcie parowocym i kolonialnej polityce. Te to wymagania finansowe, których wysokość jest niewiadoma, wyjaśniają nam półotrędowe nawoływania o potulną rządową partya pośrednią. Książę Bismarck potrzebuje pieniędzy, dużo pieniędzy, a któż się do tego więcej nadaje, jak rządowy „mismasz“? Teraz łatwo pojąć, czemu centrum i wolnomysłni, frakcyje umiejące bronić kieszeni podatujących, bywają zaliczani do „najgorszych przeciwników“. Ale podatujący czysz się powinni, że ci „najgorsi przeciwnicy“ tworzyć nie będą mniejszości. „Mismasz“ gotowy na migi do wszystkiego, mało co więcej liczy nad 150 głosów, gdy tymczasem Polacy i Alzatowie z wolnomysłnymi i centrum rozporządzają obecnie więcej niż 207 głosami, nie licząc w to 31 głosów socjalistów i demokratów.

Wprawdzie widoki opozycji nie są tak różowe, jak w ostatniej sesji, i szczególnie na to baczycy należy, aby wszyscy członkowie regularniej uczęszczali na posiedzenia, aniżeli dawniej. Jedno atoli jest niewątpliwem. Jak w dawniejszej, tak i w tej sesji (co też i cała prasa jednomyślnie wypowiada) nie może książę Bismarck bez centrum ani marzyć o jakiejś większości w parlamencie. Ale dla czegoż zatrzymaniem zniestanowionej prawa wyjątkowego obraża tak dotkliwie reprezentantów ludności katolickiej? Liberalny jakiś dziennik mniema, że kanclerz dalszą zwłoką chce centrum uczynić powolniejsz. Jeżeli taki rzeczywiście jest jego zamysł, katolicy powinni mu zawczasu udowodnić, że grubo się myli. Po odrzuceniu wniosku Windthorsta nie będziemy się więcej dziwili, czemu mowa tronowa o polityce kościelnej wcale nie wspomina; jest to rzeczą bardzo naturalną. Komentarz do tego potrzebny dochodzi nas dziś

z Rzymu, z kąd piszą: „Dzisiejszą sytuacją charakteryzuje jeden wyraz, a tym jest stagnacja. Pan Schloezer wszędzie rozpowiada, że kanclerzowi sprzykrzyło się czekać. Nam się czekać także już przejadło, i to jak najstuszej.

## Wybory do rady miejskiej.

Pan dr. Jarnatowski, mimo jedno-myślnego zawezwania wszystkich pism polskich — milczy, a „komitet wyborczy“ do spraw miejskich — mimo, że za 6 dni klasa III już wybierać będzie — milczy także.

Niech tedy mówią za nich inni. Piszą nam z miasta: Na mocy nie lekceważenia godnych informacji, mamy powód twierdzić, że p. dr. Jarnatowski jest członkiem tutejszej loży masonskiej, a że nim był przynajmniej do roku 1876.

Jeżeli twierdzenie nasze jest fałszywe, służy dr. Jarnatowskiemu naturalnie prawo rozstrzygnięcia spornej kwestji prostym za-przeczeniem lub przyznaniem.

Wystarczy najzupełniej z jego strony powiedzieć tak lub nie.

Przyjsujemy mu zbyt wiele odwagi cywilnej, aby przypuszczać, że się wypiera swego udziału w loży, jeżeli istotnie jest lub był jej członkiem.

Nie pytamy zaś o to z prostej ciekawości lub z przychylności jakiegoś „obskurantyzmu“, ale po prostu dla tego, że masoni, jak wiadomo, są zobowiązani do posłuszeństwa, w obecnym zaś przypadku ów obowiązek posłuszeństwa względem w. mistrza pruskiego wolnomularstwa, mógłby łatwo wejść w zatarg z tem, czego my chcemy i czego nam bronić trzeba.

Otóż przyczyna, dla której prosimy dra Jarnatowskiego o rozwiązanie istniejącej w tym względzie wątpliwości.

Niechaj zaś dr. Jarnatowski zechce wybaczyć, jeżeli milczenie z jego strony będziemy uważali za przyznanie.

O „Gońcu“ który mimo tak okazań wywieszonych sztandaru katolickiej prawowierności, który mimo inkwizycji objawień gietrzwałdzkich i opieki św. Pawła — staje się rzecznikiem masonskiej kandydatury, zamiast sam zażądać wyjaśnienia rzeczy, — nie ma co mówić.

Nowy to tylko dowód, co warta jego katolicka prawowierność. Otóż właśnie tyle, ile jego i narodowy patriotyzm, a „kochany“ „Gońc“ gotów się dla milego grosza lub „dla postawienia na swoim“, sprzymierzyć choćby i z Belzebubem.

Unus pro multis.

Zwracają nam uwagę na to, iż pod listem 11 obywateli, zamieszczonym w „Gońcu“ a rezącym na podstawie rozmowy, jaką owi obywatele mieli z p. dr. Jarnatowskim, iż tenże pójdzie ręką w rękę z katolickimi radnymi polskimi, — podpisany jest także p. Julian Affeltowicz, od kilku tygodni obłożnie chory. My sądzimy, że pod listem owym podpisany jest może syn pana Affeltowicza, ale to owemu listowi ani szkodzi, ani pomaga. — Tu potrzeba deklaracji dr. Jarnatowskiego, wyraźnej i stanowczej, a nie pośrednich zapewnien.

W sprawie wyborów do parlamentu z dnia 28 października, pisze do nas mistrz krawiecki, pan Sokoliński co następuje:

Poznań, 20 listopada.

Szanowna Redakcyo!

Przykro mi bardzo słyszeć i to bardzo często, że głównie krawcy przyczynili się do rozbitcia solidarności narodowej, przeto oświadczam, że ani ja, ani wielu innych krawców, nie maczaliśmy palców w tak zgorznie dającej sprawie i za prawdę przykro mi będzie słuchać rozkazów tych członków naszej władzy, którzy w czasie gorącej walki śmieli się targnąć na własny swój sztandar narodowy, a którym jest solidarność narodowa — i musiałbym chyba czytać „Latarnia paryska“ albo „Gońca Wielki“, który w „imie Boże“ walczy we wierze własnego interesu, ażeby na całą tę sprawę miał milczeć.

Z wysokim szacunkiem

Jan Sokoliński.

Krawiec.

Berlińska ulica 8.

## Korespondencye Kurjera Pozn.

Z prowincyi, 19 listopada.

[Wybory w Bydgoskiem.]

W pochlebny, a jednak bardzo sprawiedliwy sposób mówi „Orędownik“ o wyborach w Bydgoskiem. „Przepadliśmy, a jednak możemy się cieszyć. Przy pierwszym głosowaniu oddali Niemcy 9149 głosów, Polacy 4481, zatem jeszcze nie połowę. Kto tylko na cyfrę powyższe spojrzysz, przekonasz się od razu, że Polacy ani myśleć nie mogli o zwycięstwie. Przy ściślejszych wyborach otrzymał Niemiec p. Gerlich 7319 głosów, p. Koczorowski 5447. Niemiec zatem odebrał 1872 głosów więcej. Jak na okręg bydgoski, nie jest to zbyt wielka różnica. Różnica ta świadczy, że narodowość polska jest w tym kraju Księstwa, który już jest okrzyknięty za niemczyzny, żywotną i silną. Jak dzielnie się brali nasi rodacy tam, widać z tego, że dnia 28 października otrzymał p. Koczorowski 4481 głosów, 14 listopada 5447, zatem 966 głosów więcej.“ Jest to nadzwyczaj wielki przyrost. Czy to są tylko polskie głosy, czy też głosy liberałów i żydów, o tem musza wiedzieć najlepiej wyborcy sami.

Badaj jak bądź, rodacy nasi w bydgoskim powiecie dzielnie się spisali i zostali za to wynagrodzeni. Widać, co to znaczy dobra agitacya... (Tam gdzie jest tradycya.)

Z przyjemnością prawdziwą powtarzamy za „Orędownikiem“ tę dobrze zasłużoną pochwałę Bydgoskiem — i jego niezmordowanemu przywódczemu. — Rzetelna praca zawsze w Polsce uznanie swe znajduje. Cześć Bydgoskiemu!

\*) Według urzędowego sprawozdania padło na p. Koczorowskiego nawet 7474 gł., a więc 997 więcej, aniżeli podczas pierwszych wyborów. [Przyp. Redakcyi „Kur. Pozn.“]

Górny Śląsk, 19 listopada.

(—) Ostateczny rezultat wyborów do parlamentu niemieckiego tak się u nas na Śląsku przedstawia: na 35 posłów, których nadodrzańska ziemia do parlamentu wysłała, przypada:

- a) na obwód rejenc. wrocławski 13, obrano:
  - 5 wiernopanstwowych,
  - 3 członków centrum,
  - 2 konserwatystów,
  - 1 wolnomysłnego i
  - 2 socjalistów.

b) Na obwód rejenc. górnośląskiej 12, obrano:

- 11 członków centrum i
- 1 konserwatystę.\*)

c) Na obwód rejencyjny lignicki 10, obrano:

- 10 wolnomysłnych.

Oto nazwiska ślązkich posłów do centrów należących: dr. Porsch, baron Huene, hr. Chamare, hr. Ballestrem, ks. dr. Franz, Schalscha, hr. Henckel v. Donnersmark, Letocha, ks. Müller, hr. Sauerma, hr. Nayhanss, hr. Stolberg-Stolberg, hr. Prauscha i Horn.

\*) Kandydat kompromisowy; przy następnych wyborach będzie na jego miejsce członek centrum.

Z Górnego Śląska, 18 listopada.

[Księstwo oleśnickie.]

(—) Początku tyle dziś wspomnianego księstwa oleśnickiego w dalekiej przeszłości przeszłości. Najpierw (aż do r. 1163) należała ziemia ta do Polski, a po wyposażeniu Ślązkiem synów Władysława II, najstarszego syna Bolesława Krzywoustego, stała się częścią księstwa wrocławskiego i pozostawała w posiadaniu wrocławskich Piastów aż do śmierci (1290 r.) Henryka IV, po którego zgonie dostała się mocą testamentu tegoż Henryka IV wraz z księstwem wrocławskim Henrykowi I (III), Piastowi głogowskemu, zięciowi ówczesnego księcia brunświckiego, Alberta. Syn Henryka I, Konrad I (1320—1366) jest twórcą księstwa oleśnickiego i pierwszy się księciem oleśnickim mianuje. \*) 1492 roku wymierają Piastowie oleśnicy. Konrad Biały jest z nich ostatnim, a księstwo oleśnickie przechodzi w posiadanie lennego swego pana, Władysława, ówczesnego króla czeskiego, gdyż wyżej wzmiankowany Konrad I w roku 1429 zwierzchnictwu korony czeskiej się poddał.

Niebawem przechodzi nasze księstwo w skutek zamiany do rąk Piasta ziemickiego Henryka i dostaje się, po wygaśnięciu linii mekkiej ziemickich książąt a przez śmierć Karóla Fryderyka 1647 r., tegoż zięciowi, księciu Sylwiuszowi Nymrodowi wyrtemberskiemu, który dał początek linii wyrtembersko-oleśnickiej. Po wygaśnięciu zaś tej linii (1792 r.) dostało się oleśnickie księstwo sposobem spadku jedynaczce ostatniego księcia wyrtembersko-oleśnickiego, a małżonce księcia Fryderyka Augusta brunświckiego, po tegoż zaś śmierci 1805 r. siostrzeńcowi jego, księciu Fryderykowi Wilhelmowi, któremu Fryderyk II, król pruski, już w roku 1785 następstwo sukcesyjne w księstwie oleśnickim zapewnił, a który się pierwszy księciem brunświcko-oleśnickim nazywał. Po śmierci tegoż księcia 1815 r. spadło księstwo oleśnickie na syna i następcę jego w Brunświku, Karóla, który je ustąpił 1825 roku pod warunkiem ewentualnego oddania koronie pruskiej bratu swemu Wilhelmowi, 18 października rb. w Sybilinie pod Oleśnicą zmarłemu.

\*) Porównaj Geschichte des Fürstenthums Oels bis zum Aussterben der Piastischen Herzogslinie, Wilh. Haenslera.

Dzisiejsze księstwo oleśnickie obejmuje: 1) posiadłości, stanowiące lenno koronne pruskie, 2) włości fideikomisowe i 3) alodialne dobra.

Do pierwszego, tj. do lenna należą dwa zamki z przyległościami, oleśnicki i bierutowski, nadto 24 wnie. Już w roku 1876 zostało rzezone lenno cesarskim dokumentem następcy tronu pruskiego zapewnione.

Do fideikomisowych ksiąg zapisano 14 włości w powiecie oleśnickim i tyleż miejscowości w powiecie syco-wskim położonych wraz z amtem międzyborskim.

Allodium obejmuje 11 włości w powiecie oleśnickim, w powiecie klucz-borskim zaś klucz dobrodzicki z 10 przyległościami i z zamkiem w Dobrodziniu. Allodium to przekazał zmarły książę mocą kodycyłu królowi saskiemu.

Zamek w Oleśnicy mieści znaczny księgozbiór wraz z przestarzonymi rękopisami, globami i mapami. Został on wzniesiony 1558 roku, w roku zaś 1603 doznał całkowitego przebudowania. Odtąd nie podejmowano w nim i około niego żadnej budowlanej zmiany; nie służył też już od dawna za rezydencyą. Za to uroczę Sybilno (Sibillenort) tętniło przez kilka miesięcy corocznie życiem książęcego dworu.

Wiedeń, 19 listopada.

[Zamknięcie delegacyi. — Wystąpienie Szilagiego.]

(—) Delegacye wczoraj zakończyły swe prace. Można rzec, że jeden baron Hübner publicznie wystąpił otwarcie jako stronnik hr. Kalnokiego. W delegacyi węgierskiej na walnem posiedzeniu po odczytaniu sprawozdania delegat Szilagyi oświadczył:

„Sprawozdanie referenta wzywa nas, iż byśmy oświadczyli, że tegoczesny kierownik polityki zagranicznej pilnie i w wszelkiem oddaniem się sprawował swój urząd i to w kierunku odpowiednim.“ Co dotyczy pierwszej części tego oświadczenia, nie jest to manifestacya polityczna (lecz tylko świadectwo pilności. Przyp. koresp.) i przystając na nią, ponieważ mojem zdaniem odpowiada prawdzie. Ale co dotyczy drugiej części oświadczenia, że polityka jest prowadzona w właściwym kierunku, to, aby to powiedzieć, trzeba by kierunek ten znać dokładnie. Otóż w swych wywodach minister spraw zagranicznych politykę swą oznaczył tak, że zmierza ona do utrzymania pokoju, któremu uchwalony wczoraj budżet wojenny i stósunki w Europie służą jako dziwaczny komentarz! Pokoju i stósunków, jakie się wytworzyły w Europie od 25 lat, strzegą uzbroyenia na największą skalę, aliansy i umowy, które mają zapobiec wszelkiemu zakłóceniu pokoju. Dowodzi to, że nie istnieje powszechne i mocne zaufanie w trwałość tych stósunków i że, jeżeli nie dążności rządów, to aspiracye gabinetów zawierają w sobie niebezpieczeństwa.

Pomiędzy owemi rekojmiami, w których widzimy zabezpieczenie naszych interesów i pokoju, główną stanowi sojusz z r. 1879, który minister odziedziczył po swym poprzedniku i o którym powiedział, że stanowi podstawę naszej polityki zagranicznej. Jest to sojusz z Niemcami. Jeżeli zaś w r. 1879 sojusz ten był przyjęty przychylnie i jeżeli się utwierdził w naszych życzeniach, to w tem przypuszczeniu, że zabezpieczy nie tylko te nasze interesa, które są identyczne z interesem

Niemiec, lecz także specjalne interesa każdego z dwóch mocarstw, jak np. nasze interesa na półwyspie bałkańskim. Bo gdyby ów sojusz był się odnosił tylko do tych interesów, które dwóm sprzymierzonym mocarstwom są wspólne, natenczas wartość sojuszu byłaby bardzo skromna i nie miałyby sensu powtarzane oświadczenia naszych ministrów, że ten sojusz stanowi podstawę naszej polityki zagranicznej.

„Tak samo kraj węgierski nie zgadzałby się na to, gdyby ów sojusz wskutek późniejszego aktu (Skierwiec) był doznał jakiegokolwiek zmiany. Llekroć wchodzimy w stósunki z innym mocarstwem, musimy się zawsze zapytać, jak to oddział na nasz sojusz z Niemcami, czy pozostanie niezmiennym, gdybyśmy z jednym z tych mocarstw n. p. z Włochami lub Rosyą kiedyś byli zawikłani w zatarg? Przy tej sposobności zauważę, że zdanie prasy zagranicznej, jakoby Węgrzech zgadzano się tylko na politykę antrosyjską, jest fałszywe; z tem wszystkim zbliżenie się do Rosy nie może nas zadowolić, jeżeli byśmy jej nie opłacili musieliby ofiarę jakiegokolwiek interesu węgierskiego na wschodzie, lub gdyby sojusz z Niemcami był tem samem stracił owę doniosłość gwarancyi, którą dla nas posiadał także dla spraw wschodu. To też owo zbliżenie się do Rosy zaniepokoiło u nas opinią publiczną i to z dwóch powodów. Najprzód dla tego, ponieważ nasze a rosyjskie interesa na wschodzie okazały się już jako sprzeczne i mogą się na przyszłość okazać takimi, powtóre dla tego, ponieważ obawiamy się osłabienia naszego sojuszu z Niemcami. Pan minister oświadczył wprawdzie, iż sojusz z Niemcami nie uległ żadnej zmianie. Atoli inne oświadczenia i czyni ministra nie stwierdzają owego oświadczenia. Z niektórych zapewnień ministra zdaje się wynikać, że gdyby które z mocarstw, które się zbliżyły do sojuszu niemiecko-austriackiego, odpadły od zasad, w imieniu których on był zawarty, natenczas też ustaliby stósunki przyjazne dwóch sprzymierzeńców do owego mocarstwa. (P. Szilagyi widocznie lubuje w frazesach ciemnych i ostatnie zdanie ma znaczyć: sojusz nasz z Niemcami zabezpiecza interesa austriackie także na półwyspie bałkańskim. Gdyby Rosya domagała się pewnych koncesyj, n. p. przyrzeczenia że strony rządu wiedeńskiego, że nie wcieli prowincyi zajętych, albo, że przyzwoli na złączenie dwóch części Bułgarii itd., natenczas rząd wiedeński na to nie przystanie, lecz cofnie się na stanowisko wyłączonego sojuszu z Niemcami). Jednakże sądzę, że całej polityki tegoczesnego ministra spraw zagranicznych, na mocy objaśnień, których delegacyi udzielił, oszdić nie można.“

Sprawozdawca del. Falk odpowiedział, że i on zgadza się na politykę ministra tylko o tyle, o ile ją wyjaśnił za-pewnieniem, że sojusz z Niemcami nie uległ zmianie, że z Rosyą porozumiano się tylko w zasadzie itd., i że bynajmniej nie wyraża zgody na nieznana politykę ministra (to znaczy na te dążności Kalnokiego, których się łatwo domyśleć, ale których minister nie śmiał wyznać).

Oto przebieg walnego posiedzenia delegacyi węgierskiej. Jeżeli to można nazwać votum ufności dla hr. Kalnokiego, potrzebuję polecać Ci, abyś się grzecznie z nim obchodziła, gdyż jest to prawdziwy gentleman. Zostawia Ci on wolność oznaczenia wysokości nagrody za jego pracę po ukończeniu tejże, jak to bywało zwyczajem po pałacach i opactwach za dawnych czasów, — w wieku Dominika i innych wielkich mistrzów. Jest to może włoski wybieg, gdyż każdemu wiadomo, że kto powie „zapłać ile zechcesz“, ma pewną nadzieję dostania trzy razy więcej, niżby sam śmiał żądać. Lecz z jego strony będzie to przedź objawem dumy, która wyjdzie mi się być charakterystycznym rysem pana Benza, a jest może cechą rodowej wyższości, chociaż tu w okolicy uchodzi on za syna biednej kobiety, która umierając, poleciła go opiece niemal równie ubogiego, jak ona proboszcza tutejszej parafii. Co zresztą Cię pewnie nie wiele obchodzi. Z pojęciem, jakie w ogóle posiadasz o znaczeniu i wartości sztuk pięknych, człowieka takiego nie wiele wyżej postawisz w twój opinii od Twego grooma, a z pewnością nie wyrówna w niej nigdy krawcowi, mającemu zaszczyt przystrojania twój godnej osoby, któremu czasami ofiarujesz filiżankę herbaty. Wreszcie upraszam Cię, o ile to być może, abyś raczyła powstrzymać się od narzucania twego sądu i smaku malarzowi, którego cię posyłam, on lepiej wie, co potrzeba.

Pamiętaj także, że o malowidłach al fresco nie można nic wyrzec, dopóki nie są ukończone. Sir Jashna Reynolds, jeżeli się nie myle, słusznie wypowiedział, że dzieciom i gapiom nigdy dzieła naszkicowanego tylko pokazywać nie trzeba. Choć ani jednemu, ani drugiemu nie jesteś, aleś natomiast nie pomała kapryśna i uparta. Oby to upomnienie zjadliwego mego dowcipu skutecznie wrażenie na tobie wywarło! Nie zapomnij kazać przygotować gips pod freski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## FRESKI.

POWIEŚĆ PRZEZ OUIDE.

Hrabina Charterys, (Milton-Ernest Birks; Anglia) do Henryka Hallys, w ambasadzie angielskiej w Rzymie.

14 czerwca 1881.

Przysył mi kogo do pomalowania mojej sali balowej.

M. Hallys do lady Charterys.

Wytlumacz się jaśniej: freskami, olejno, guszem, na drzewie, gipsie, czy jedwabiu.

Lady Charterys do tegoż.

Freski, — bardzo pilno — rodzina książęca oznajmia bytność swoją.

M. Hallys do tejże.

Daremnie, kochana Ermo, będziemy się bawili w telegrafowanie, tak się interesa nie zatławiają. Sama jesteś zbyt świadomą rzeczy sztuki, abyś nie miała wiedzieć, że nierównie więcej potrzeba czasu do pomalowania al fresco twojej balowej sali, aniżeli do obicia jej papierem lub materyą.

Jeżeli mnie pamięć nie myli, jest ona tychże samych rozmiarów. Co sala w pałacu Colonna. Przypuszczam, że chcesz przyozdobić Twój zamek dziełem oryginalnem, wykonanem przez prawdziwego malarza, a nie przez lada kopistę i uprzedzam Cię, że to będzie praca długa i nader kosztowna.

Na kiedyż oznajmili książęta swoją bytność u Ciebie? Znam tu wprawdzie artystę bardzo zdolnego, ale nie wiem, czy się zechce podjąć tak dużego dzieła, chociaż freski właśnie są jego specjalnością, nie wiem, czy ma dosyć czasu do rozporządzenia.

Lady Charterys do M. Hallys.

Przysyłaj czempredź twego malarza.

Ich Ks. Wysokości nie oznaczyli dnia odwiedzin.

M. Hallys do tejże.

Pozwól, kochana Ermo, zrobić sobie uwagę, że człowiek nie jest paczką cygar, którą się pocztą na próbkę wysyła.

Wspomniałem ci, że nie jestem pewny, czy wzmiankowany artysta zechce się podjąć przyozdobienia freskami twojej balowej sali — od tego czasu mówiłem z nim i zdaje się, że nie byłby przeciwnym naszym zamiarom. Jest to człowiek obdarzony wielkim talentem — genialny nawet, lecz dotąd wcale nie znany. Wiedzieć trzeba, że we Włoszech, kto się poważy zbroczyć z utartych gościńców, aby własnym nieco pójść torem, naraża się na to, że całe życie pozostanie w ukryciu. W ogóle nawet w dzisiejszej nędznej i poziomej epoce, popo-lite i niskiej wartości utwory najwięcej bywają cenione. Pojmujesz, że jeżeli mój znajomy artysta przyjmie twoje propozycyę, musisz być przygotowaną na bardzo znaczny wydatek. Czy zdajesz sobie sprawę z tego? pozwalam sobie wątpić i prosiłbym, żebyś się zawnas nad tem zastanowiła. Ale jeszcze słów kilka... artysta jest młody i bardzo powabnej powierzchowności — nie wiem, czy to będzie przyzwyczajenie, żeby u Ciebie dłuższy czas bawił; wiadomo Ci zaś, że ile razy Ci się zdarzy w czémkolwiek zbroczyć od uswieconych zwyczajów, na mnie zwykle spada za to cała odpowiedzialność.

Lady Charterys do tegoż.

Zgódź, za ile chcesz twego malarza i przysyłaj go copredź. Co się tyczy przyzwyczajenia — wiesz przecież, że Tobby mnie na krok nie odstępuję.

N. Hallys do tejże.

Moja Ermo kochau! W naszych czasach nie zupełnie jeszcze wydoskonalonej cywilizacyi, telegramy nie oddają

dokładnie przestanków, punktacy i innych niezbędnych warunków do wyjaśnienia zupełnego myśli i dla tego częstokroć brak w nich cokolwiek sensu — nadto zbyt są kosztowne, a jeżeli dla Ciebie bogatej względ ten nie ma znaczenia, inaczej się ma ze mną ubogim. Razi mnie i gorszy Twój sposób wyrażania się o Twój babce, jak można osobę tak wysokiego społecznego położenia i tak poważną nazywać „Tobby“? Zły zwyczaj niewykształcony, którego się pozbądź nie możesz. Ciężka to odpowiedzialność w obec świata i społeczeństwa być Twoim opiekunem — i zawsze się pytam samego siebie, za jakie grzechy spał na mnie ten wielki ale niebezpieczny zaszczyt. Chwała Bogu, że już jesteś pełnoletnią!

Ale wróćmy do naszej sali balowej. — Wybór mój padł dla tego na Leona Benzo (tak się zwie mój artysta), że miałem sposobność widzieć i podziwiać freski, którymi ozdobił mały parafialny kościół w Abruzyskiej wiosce, gdzie się urodził i które jedynie wykonał dla miłości sztuki. Freski te są istotnem arcydziełem i gdybyś posiadała cokolwiek więcej znajomości i zamiłowania sztuk pięknych, mógłbym Ci dwadzieścia stronniemi Ci tylko, iż przedstawiają dzieje życia św. Juliana Jahuźnika, jednego z patronów parafii, a przypominają kolorytem Biticellego, dzielnością zaś pędza i anatomiczną dokładnością ni mniej, ni więcej, tylko Michała Anioła!

Posadzisz mi pewno o przesadę — prawda, że skąpić pochwał nie umiem, gdy jestem oczarowany, — ale przyznać musisz, że mi się to nie często zdarza. Zwidziłem pracownię Benza, via Magutta; wszystkie utwory jego odznaczają się świeżością wyobraźni i niezwykłą delikatnością rysunku obok wybitnego zamiłowania w rodzaju fresko, nachnęły

mnie przekonaniem, że przyzodobienie Twojej balowej sali właściwszym ręką powierzonym być nie może; Benzo z pewnością uczyni ją godną całości wspaniałego zamku Milton Ernest.

Co się tyczy Ciebie, kochana Ermo, spodziewam się, że nie jesteś tak dalece niewolnicą mody, ani wielbielką paryskich tapicerów, abyś chciała przeistaczać starożytny Twój poważny zamek w kopię najnowszego pałacu ulicy Villars, zapelnionego wewnątrz wyrobami ze wschodu, szkicami itd., w malowniczym rozczuconem niedziale. Ja sam bynajmniej nie jestem nieprzyjacielem Japonii, Chin, ani Turcyi, byle każda rzecz w odpowiednim sobie miejscu się znajdowała; nie zniósłbym ich na przykład wśród sprzędów rzeźbionych ze starego drzewa dębowego, w zamku noszącym cechę epoki Tudorów.

Mieszanka towarów teherańskich rzaliby mi w sali ozdobionej framugami rzeźbionymi przez Grinlinga Gibbans. — Ale powróćmy do Benza. Pojmiesz, że byłoby niepodobniestwem nakłonić artystę tej wartości do pomalowania balowej sali, chociażby ta miała szczęście i zaszczyt należenia do ciebie, gdyby już miał wzięcie i sławę, lecz on jest dotąd nieznanym a przy tem ubogim w najmniej poetycznym znaczeniu tego wyrazu. Jednak zraz zaważał się, a nawet wydawał się obrażonym moją propozycyą, powoli wszakże uspokoiłem go i nawet potrafiłem wzmocnić w niego, że wymalowanie sali rozmiarów pięćdziesięciu metrów długości we freski przedstawiające sceny z powieści „Boccaccia“ lub „Ariosta“, jest dziełem godnem mistrzowskiego pędza. Musiałem go przy tem w twém imieniu zapewnić, że będzie miał osobne pomieszkazanie i że mu nikt w pracy przeszkadzać nie będzie. Jutro mój protegowany wsieda na parowiec w Civita-Vecchia, aby przybyć do Milton-Ernest w ciągu przyszłego tygodnia. Nie

to trudno powiedzieć, co by było wotum niemości?

Przy tej sposobności zwracam uwagę na korespondencję „Gazety Kolońskiej“ w przedwzrostowym numerze. Węgrzy są tam denuncjowani, iż stali się przeciwnikami Kalnokiego, ponieważ pragną, aby Węgier był ministrem spraw zagranicznych; w rzeczywistości nie chodzi im wcale o to, aby Węgier stał na miejscu Kalnokiego, lecz o to, aby minister nie wskrzeszał sojuszu trójcesarskiego. Dalej korespondent, inspirowany z biura prasowego, denuncjuje nas, że jesteśmy jedynymi przeciwnikami sojuszu Austrii z Niemcami. Ale gdzież na to dowody?

## ZIEMIĘ POLSKIE.

\* Rząd rosyjski zdążył, jak wiadomo, coraz bardziej do zatarcia odrębności Królestwa Polskiego. Obecnie, jak „Nowoje Wremja“ donosi, ma być z dniem 1 stycznia roku 1885 sekcya dla spraw finansowych Królestwa Polskiego w odpowiednim ministerstwie zwinięta, a miejscowe władze skarbowe podlegać będą bezpośrednio ministrowi skarbu. Zarząd dóbr koronnych powierzony zostanie ministerstwu dóbr państwa. Zarządy powiatowe leśnictwa przekształcone zostaną w zarządy dóbr państwowych.

— „Prawitelstwiennyj Wiestnik“ donosi, iż siedlecki gubernator, generał Moskwin, ustępuje z powodu zdrowia (?) z czynnej służby, przy zachowaniu uniformy.

## NIEMCY.

— Mowa od tronu brzmi jak następuje:

„Szanowni Panowie! Cieszę się, iż mogę Panów sam powitać i pozdrowiam Was w imieniu rządów sprzymierzonych. Sprawa mi to nie małe zadobrowienie, iż życzenia, które w mem orędziu z d. 17 list. 1881 r. wypowiedziałem, zbliżają się znacznie do urzeczywistnienia; to mnie pod koniec życia napawa otuchą, że stopniowe wykończenie rozpoczętej budowy reform ostatecznie się powiedzie i zapewni państwu pokój zewnętrzny, o ile to ludzka ułomność odgadnąć pozwala. Nasze pierwsze kroki w tym kierunku tyczyć się będą rozszerzenia zabezpieczenia na robotników różnych i transportowych i rozpowszechnienia kas oszczędności, których odnośne projekta Panów niebawem dojdą.

Szkic etatu państwa na przyszły rok rachunkowy niezwłocznie Panom przedłożony zostanie. Rozwój instytucji państwa pociąga naturalnie za sobą wzrost wydatków. Panowie wraz ze mną ujrzyście w tym podbudek do obmyślenia dla państwa nowych źródeł dochodowych. Usiłowanie zyskania drogą reformy większych dochodów z wyrabiania cukru burakowego doznało teraz przeszkód, które leżą w smutnym położeniu odnośnego przemysłu i porówny z nim cierpiącego rolnictwa.

Przywrócenie jednolitości na polu cel i handlu przygotowane jest przez porozumienie się z wolnym miastem Breme, a Panowie zajmiecie się uchwaleniem odnośnego dodatku. Łącznie z rewizją projektu prawnego, dotyczącego subwencji naszych parowców dojdzie panów wiadomość o oddanych pod opiekę państwa zamorskich osadach i o rokowaniach, któreśmy w tym celu z obcymi państwami zawiazali. Jeśli te początki prób kolonialnych nie odpowiadają oczekiwaniom wszystkich, to jednak styczności handlowe i ożywienie ducha przedsiębiorstw o tyle powiększy wywóz naszych produktów, że nasz przemysł będzie mógł zapewnić zyskowne zajęcie swym robotnikom.

W porozumieniu z rządem francuskim zaprosiłem reprezentantów przeważnej części narodów trudniących się żegluga w celu naradzenia się nad sposobami, jakby można wnieść handel z Afryką i zapobiedz na przyszłość starciom międzynarodowym. Gotowość rządów, z jaką pospieszili się na me wezwanie, jest dowodem uczęć przyjaznych i zaufania, jakim tchną wszystkie państwa zagraniczne względem cesarstwa niemieckiego. Te przychylności wywołał fakt niezaprzeczony, że powodzenia orężne, któremi nas Bóg raczył obdarzyć, nie powiodły nas do szukania szczęścia na inną drogę, jak tylko na drodze starań o utrzymanie pokoju i zapewnienie jego błogich skutków. Raduję mnie to powszechne uznanie, a nade wszystko myśl, że przyjaźń tradycyjna, utwierdzona pokrewieństwem domów panujących i sąsiedztwem bliskich sercu memu monarchów anstryackiego i rosyjskiego, przez zjad w Skierniewicach o tyle ustalona została, że spodziewać się mogę jej trwałości na długie czasy. Dziękuję Wszechmocnemu za tę pewność i zawartą w niej silną rękojmią pokoju. — Po moim wystąpieniu ks. Bismarck przed tron i zawał; „W imieniu rządów sprzymierzonych z rozkazu Najjaśniejszego Cesarza oświadczam, iż parlament został otwarty.“

— Sejmowi meklenburskiemu zebranemu w Malchinie przedłożono dokumenta dotyczące zrzeczenia się tronu ks. Pawła Meklemburskiego i potwierdzenia tej rezygnacji przez panującego W. Księcia. W odnośnym reskrypcie uwidaczniam W. ks. Fryderyk Franciszek o tym kroku W. ks. Pawła Fryderyka, oznajmia, że treść obu załączonych dokumentów każą włączyć do ordynacji familijnej i że W. ks. Meklembursko-Strzelecki swoje przystąpienie do niej oświadczył.

W pierwszym z tych dokumentów

oświadcza ks. Fryderyk Paweł, że w swém i swych następców imieniu zrzeka się wszelkich praw do sukcesji tronu w księstwie Meklemburskiem nawet i w tym razie, gdyby linia Meklembursko-Strzelecka wygasła miała przed Skwierzyńską. Uprawniony do sukcesji potomek mógłby chyba w takim razie rościć prawa do następstwa, gdyby należał do kościoła protestanckiego.

Dokument jest datowany z Cannes, nosi datę 24 lutego 1884 i opatrzony własnoręcznym podpisem księcia Pawła.

W drugim dokumencie sankcyonuje ks. Fryderyk Franciszek tę rezygnację i przyjmując zrzeczenie się pretensji do tronu ks. Pawła dane w jego i następców imieniu, przychylił się do prośby rezygnującego i zezwala mu chrzcić i wychowywać dzieci w religii katolickiej z tym wyraźnym zastrzeżeniem, iż descendent powołany do objęcia tronu księstwa meklenburskiego przejdzie na protestantyzm, jeśli nie chce utracić prawa następstwa. Rezygnującemu jednak przysługuje prawo wyższego apanażu, użytkowania z wili „Gustawa“ położonej pod Ludwigslustem i wszystkie inne prawa i prerogatywy, tak jak i jego następcom płci męskiej i żeńskiej.

— W wyborach ścisłych, których było 99, (pominąwszy dwa, w których walczył Alzata przeciw Alzatowi i Duńczyk przeciw Duńczykowi), zwyciężyło centrum w 10 okr., poniosło klęskę w 13 konserwat. w 12 „ „ „ 13 rządowcy w 3 „ „ „ 12 narodowcy w 15 „ „ „ 30 wolnowysł. w 36 „ „ „ 15 socjaliści w 15 „ „ „ 9 demokraci w 6 „ „ „ 1 Polacy w — „ „ „ 4

## ROSYA.

\* Władze cywilne i wojskowe w Rosyi. Korespondent petersburski do „Suhlesische Ztg.“ pisze o uregulowaniu stosunków władz cywilnych do wojskowych z powodu trwania w Rosyi stanu wyjątkowego w niektórych prowincjach:

Z okazji ogłoszenia nowego regulaminu o służbie żalg wojskowych, wyszły równocześnie rozporządzenia o działalności władz wojskowych, używanych przez władze cywilne do współdziałania. Są one na teraz o tyle ważne, że często wyzwane są władze i siły wojskowe do utrzymania porządku. Celem popierania czynności organów policyjnych, każdy generał-gubernator i każdy gubernator cywilny ma prawo wzywać władze wojskowe do współdziałania; dalej przysługuje to prawo senatorom przy dokonywaniu rewizyjnych podróży, jako też naczelnikom policyi miejskich. Na wezwanie wszystkich powyższych wymienionych przedstawicieli władzy cywilnej, obowiązane są władze wojskowe niezwłocznie dostarczyć odpowiedniej siły zbrojnej. W takim razie wojsko, użyte do utrzymania porządku publicznego, przechodzi właściwie pod rozkazy naczelnika władzy cywilnej, ten wszelako nie wydaje bezpośrednich rozkazów, lecz informuje odnośnego komendanta, przedstawia mu i wyjaśnia stan rzeczy, rzeczą zaś komendanta wojskowego jest zarządzanie środkami, odpowiednich do udzielonego mu wyjaśnienia. Do użycia broni może przyjść, według przepisów, tylko na wyraźne żądanie naczelnicy władzy cywilnej, wyjątek zachodzi jednak wówczas, gdy wojsko zostało bezpośrednio zaatakowane. Przed użyciem broni, gdyby przyszło do ostateczności, muszą władze trzy razy ostrzedz burzyce i wzywać do usłuchania władzy legalnej. Jeżeli wszystkie te przepisy zostały zachowane, a ma przyjść do starcia, od tej chwili działa ma samodzielnie komendant wojskowy, chociaż i w takim wypadku winien baczyć przedewszystkiem na to, ażeby z broni palnej zrobiono użytek jedynie w razie nieodzownej konieczności. Skoro komendant wojskowy mniema, że zadanie swoje spełnił, zawiadomić ma o tem naczelnika władzy cywilnej, który na nowo obejmuje kierunek. Zastrzeżone w tej ustawie prawa dla władzy cywilnej wydają się bardzo rozległemi. Zresztą władza cywilna i wojskowa schodzą się tu niejednokrotnie w jedną osobie, gdyż we wszystkich większych miastach, tak gubernatorowie, jako też naczelnicy policyi, są oficerami, i to najczęściej oficerami francuzkiemi.

## FRANCYA.

Paryż, 19 listopada. Wielkiego rozgłosu nabrało we Francyi i po za granicami podanie się do dymisji prezesa sądu kasacyjnego francuskiego Cazota, — z powodu jego wzięcia się i udziału w pewnym towarzystwie finansowem, które zbankrutowało i zostaje obecnie pod sądem. Cazot, przesyłając ministrowi sprawiedliwości swoją dymisję, dołączył do niej list następującej treści: „Miałem to nieśczęście ująć moje nazwisko finansowe w procesie o bankructwo, jaki wytoczono założycielom i reprezentantom towarzystwa kolei żelaznej Alais-Rhone do morza Srodiemnego. Przystępując do rzeczonych towarzystwa, nie miałem nigdy ani pośredniego, ani bezpośredniego interesu osobistego, tylko przeważnie interes departamentu, w którym się urodziłem. Posiadałem tylko 50 akcji, które dotychczas znajdują się w kasie towarzystwa, i nie podniosłem nigdy mej należności za żetony. Po krótkim przeciągu czasu wystąpiłem z towarzystwa z czystym sumieniem i próżnymi rękami. Oczekując końca procesu, przyszedłem do

tego przekonania, że położenie, w jakim się znajduję, nie jest w zgodzie z piastowanym urzędem, i dla tego spełniać bolesny obowiązek, składając w ręce pana ministra prośbę o dymisję.“ — Ministerstwo uwolniło Cazota bezwzględnie z jego stanowiska i zamianowało dotychczasowego prokuratora przy sądzie kasacyjnym, osobistego przyjaciela Gréwego, prezesem najwyższego sądu rzeczypospolitej.

## Cholera.

Paryż, 19 listopada, wieczorem. Według sprawozdania prefekta departamentu Sekwany umarło dzisiaj od północy do godziny 6 wieczorniej 14 osób na cholere, t. j. 4 w mieście a 10 w lazaretach. W Oranie umarło wczoraj 9, w Nantes 2 osoby na cholere.

Paryż, 20 listopada. Według sprawozdania prefekta departamentu Sekwany umarło wczoraj od północy do północy tutaj 30 osób na cholere, t. j. 5 w mieście, 25 w lazaretach. Dziś umarło w przeciągu czasu od północy do południa osób 8, t. j. 3 w mieście i 5 w szpitalach. — W Nantes umarły dwie osoby.

Madryt, 20 listopada. Z Toledo donoszą, iż wczoraj tam umarły 2 osoby na cholere; w Bienopa, prowincyi Valencia zaszedł wczoraj jeden przypadek śmiertelny z cholere.

Paryż, 21 listopada. Wczoraj od północy do godziny 6tej wieczorniej umarło 25 osób na cholere, pomiędzy niemi 6 w mieście, a 19 w szpitalach.

Najdostojniejszy ks. Kardynał Arcybiskup paryski nie przestaje zwiedzać szpitali cholerycznych. Był w domu ochrony starców na Avenue-Breuil, w lazarecie miejskim St. Antoine i w szpitalu Cochin. Każdego poćszal, każdemu podawał rękę. Nienustrzona jego odwaga tak zaimponowała obecnym w szpitalu reprezentantom miejskim, że przedstawił mu się i solennie przyrzekli, iż nadeżństwo i obsługa duchowna chorych podczas trwania epidemii w tutejszych lazaretach na chwilę nie ustanie. Dotrzymali też słowa, bo od tej chwili ksiądz nie opuszcza lazaretu, lubo dawniej tylko wtedy owe go przywoływano i niejako tolerowano. Oprócz Kardynała kilkakrotnie odwiedzał chorych jego koadjutor, Msgr. Richard, i Nuncyusz papieżki. O poświęceniu duchowieństwa świeckiego i zakonnic weszłyśmy mówią z uznaniem jak największem. Księża n. p. kościoła św. Franciszka Ksawerowego, w których parafii leży wspomniany powyższy dom starców, sami pomagali przenosić chorych i ich pościel do sal przeznaczonych wyłącznie dla cholerycznych. O zakonnicach i Siostrach Miłosierdzia nie potrzebuje osobno wspominać, bo ich bohaterstwo jest wyższe nad wszelkie pochwały. Jedno z pism kościelnych prosi o dokładny adres tych księży, którzy umieją służyć spowiedzi dotkniętych epidemią głuchoniemych.

Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

## Kronika

miejskowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, piątek 21 listopada.

\* Doniesienia urzędowe. Król nadał komisarzowi granicznemu, radcy policyjnemu, Klossowi w Eydukach w powiecie stupańskim, order orla czerwonego czwartej klasy.

\* Na Czytelnie ludowe. Z przeniesienia 37 marek. Od Przyjaciela ludu dla pobudzenia obojętnych jedną markę. — Razem 38 marek.

\* Na Misje Bułgarskie. Z przeniesienia 673,50 marek. Parafia Dubińska 8 marek. Razem 681,50 marek.

\* „Hołd Pruski“, obraz naszego mistrza Matejki, wystawiony jest na sali bazarowej od 16 b. m. Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 10 zrana do 4 po południu; w niedziele i święta zaś od godziny 12 w południe do 4 po południu. Wstęp 1 markę, uczniowie i dzieci 50 fen.

\* Teatr. Jutro po raz pierwszy komedia A. Dumasa „Przyjaciel kobiet“.

W niedziele komedia Świderskiego „Nowy dziedzic“ i operetka Offenbacha „Małżeństwo przy latarniach“.

\* Teatr. Wczorajsze przedstawienie komedii „Za piękną żoną“ nie wypadło dla beneficjanta pod względem materialnym zbyt świetnie. Krzesła i łóża nie były zupełnie zajęte, czemu dziwić się należy, zwłaszcza, że p. M. Trapszo cieszy się sympatją naszej publiczności. Sztuka grana była w całości bardzo dobrze i zadowoliła zupełnie publiczność. Doskonale był p. M. Trapszo w roli bankiera Montissara a sekundował mu pan Siedlecki w roli Chamberlaina. Również i pan Skirmunt wywiązał się zupełnie dobrze z roli meza zapiekniętej żony Joanny, córki Chamberlaina, którą odegrała p. Pankiewiczówna. Interpretacja roli Joanny przez pannę P. na wielkie zasłużyło uznanie. Była ona szczerą, prostą, niewymuszoną. Inne role podrzędne oddane były należycie. Pan Kotowski w roli Moulineta był znakomicie ucharakteryzowanym.

\* P. Nikazy Gruszczyński, redaktor „Kuryera Poznańskiego“, skazany został przez Izbę karną tutejszego sądu ziemskiego na 2 tygodnie więzienia za artykuł, pod tytułem: „Szanujmy stare zwyczaje!“ (nr. 194), w którym prokuratora dopatrzyła się obraza burmistrza miasta Pobiedzisk, pana Kaweckiego.

\* Odpowiedzialny redaktor „Dziennika Poznańskiego“ p. Wiktor Stawiński, skazany już poprzednio na pół roku więzienia, stawał dzisiaj ponownie przed kratkami Izby karnej tutejszego sądu ziemskiego, oskarżony w

czterech przypadkach o obrazę, której się miał dopuścić w artykułach i korespondencyach tego pisma. Sąd skazał p. Stawińskiego na 6 miesięcy więzienia. Prokurator wnosił za każdy przypadek o 2 miesiące.

\* Ze szkoly. Ponieważ niebawem zawakuje w tutejszych szkołach miejskich kilka posad wskutek powiększenia liczby klas i odejścia kilku nauczycieli do Berlina, a pensjonowania innych, przeto zaważwał magistrat w tych dniach kilku nauczycieli miejscowych na lekcey próbie. Pomiędzy kandydatami było 4 katolików, z których przyjęto jednego i to takiego, który słowa po polsku nie rozumie. Prób takich ma się odbyć niebawem więcej i ciekawa rzecz, czy jaki Polak na posadę do Poznania się dostanie, chociaż słusność tego wymaga. — Sprawa potwierdzenia p. Seydy na posadzie rektora dla II szkoły tutejszej leży jeszcze nie rozstrzygnięta w ministerstwie. Kursują wieści, że w kołach decydujących zastanawiają się, czy jest potrzeba w ogóle, aby na czele szkoły stał konieczny rektor, zwalaszca jeżeli inspektor szkół — jak w Poznaniu — mieszka w mieście. Nauczyciel główny mógłby, jak to po innych miastach się praktykuje, załatwić obok swych zwykłych nauczycielskich obowiązków interesa, które dotąd rektorzy sprawowali. — Względy oszczędności przemawiają bardzo za tą myślą. Dziwna tylko, że kombinacya ta powstaje dopiero wtenczas, gdy chodzi o zatwierdzenie rektora Polaka. — Liczba dzieci polskich, przekazywanych oddziałowi niemieckiemu na lekcey religii, ustawicznie wzrasta.

\* Pan Lux, tutejszy inspektor szkółny, zważając przedwczoraj wyższą szkołę żeńską p. Warnki i w ciągu kilku godzin przysłuchiwał się wykładowi nauk na teje pensyi.

\* Od komendy obwodowej otrzymujemy następujące pismo:

„Każdego piątku wychodzi spis posad, które otrzymać mogą b. wojskowi, będący w posiadaniu świadectwa, uprawniającego ich do objęcia posady cywilnej. Spis ten można przejrzeć codziennie od godziny 9 do 1 w centralnym biurze meldunkowym przy Placu Działowym.“

\* Z tutejszym cechem rybackim procesował się magistrat o użytek miejsca przy Bogdancie na Placu Wronieckim, na którym rybacy po ukończeniu targu chowali swe wanny. Sąd ziemski w Poznaniu zawyrokoował już w dniu 19 października 1883 r., że cech, reprezentowany przez cechmistrza, p. F. Tuszczyńskiego, nie ma prawa pozostawić swych sprzętów w zmiankowanym miejscu. Pan Tuszczyński odniósł się do sądu nadziemskiego, który w dniu 8 stycznia r. b. wyrok pierwszy zatwierdził z tym dodatkiem, że w razie nieuwzględnienia wyroku, skazany zostanie na 1500 marek kary lub na 6 miesięcy aresztu. Wyrok ten zakomunikowano i innym rybakom. — Również rozstrzygnięto na korzyść miasta skargę przeciw dozorowi parafii farniej o wykopanie rowu przed nowym ementarem przy ulicy Bukowskiej. — Skargę banku Kwilecki, Potocki i Sp. przeciwko gminie o pretensy 20,000 marek w sprawie wywłaszczenia przy nieruchomości na Starym Rynku nr. 53 oddalono.

\* Misy. W Otorowie odbyła się za staraniem ks. W. Kalkowskiego, wikaryusza z Ostroroga i redaktora „Pośtafca św. Józefa“, pięciodniowa misya, od niedzieli do czwartku. Księżę było zwykle 10—12, na konkluzy, na której ostatnie kazanie wygłosił ku wielkiemu zbudowaniu wiernych, ks. proboszcz Sieg z Orehowa, przybyło 18. Lud gromadził się bardzo licznie, do Stołu Pańskiego przystępowało przeszło 2000 osób. Misya kierował ksiądz gwardyan Mulzof z Wroniek. Okoliczni obywatele chętną i pomocną dłoń podali ks. K. do urzędzenia tej misyi, która oby jak najlepsze wydała owoce.

\* Nieszczęśliwy wypadek. Borowy Kurkiewicz z dóbr lipnickich pana Stefana Łęckiego, wracając z lasu i strzupując śnieg z flinty, tak nieszczęśliwie tę manipulacją urządził, iż flinta puściła i strzaskała mu kolano. Dr. Studniarski szybko powołany do łoża chorego, który przez ubieg krwi bardzo był osłabiony, zabrał go do szpitala w Szamotułach.

\* We Wronkach wybrano ponownie do rady miejskiej w I klasie kupca Abramka Lewego, w II kupca Motka. Do teje klasy wybrano nadto pp. Karola Strusińskiego, kowala, a w III klasie kupca Krzyżankiewicza.

\* W wyższej szkole chłopców w Grodzisku ma być z nowym rokiem szkolnym utworzona trzecia wyższa. Rada miejska zleciła magistratowi aby w tej sprawie odniósł się do reencji, a w razie zezwolenia, rozpisal konkurs na posadę nauczyciela z patentem dla języków nowszych.

\* Nowe Kółko włościańskie. Za inicjatywą panów Władysława Moszczeńskiego i Władysława Janty Polczyńskiego założone zostało dnia 16 b. m. przy uczestnictwie Patrona p. M. Jackowskiego Kółko rolnicze w Leknie.

\* Obywatelom Koźmina i okolicy zwracamy uwagę na anon. p. J. Grątkowskiego, który w tym miesiącu założył handel drogerijny, polecając go ich względem.

\* Do Nakła przybyło niedawno kilku inżynierów celem oznaczenia kierunku projektowanej kolei z Nakła do Gniezna.

\* Pożar. We Wielowsi szlacheckiej pod Pakością zgorzały w dniu 12 b. m. obora i stajnia właścicielowi B., wskutek rozbicia przez parobka lampy petroleowej. W ogniu zginęło 8 koni i 27 sztuk bydła. Szczył go, oraz znajdując się w nim przesyłki.

\* Ksiądz Rydygier, Biskup z Linzu, jeden z najdzielniejszych Biskupów anstryackich, jest ciężko chory. W tych dniach w prawdziwie wzruszający sposób zęgnął się z kapitału, duchowieństwem i z ludem; kapituła polecił dalszą budowę katedry i opiekę nad zakładami dyecezyjalnymi; duchowieństwu

parafalnemu dziękował za wierność i miłość lud napominalo do wytrwania w wierze i przywiązaniu do Stoicy św. Cesarza zapewnił o swęj wierności. Pożegnanie to wywarło głębokie wrażenie na obecnych.

\* Przykład godny naśladowania. Pomiędzy nocnymi zamiataczami ulic w Berlinie znajduje się młody student chemii, zyd z Królestwa, który w ten sposób zarabia na życie — i nie mogąc znaleźć innego zatrudnienia, umozębna sobie dalsze studia.

† Konstany Pawlikowski, oficer legii nadwlańskiej, o którym niedawno donosiliśmy, zmarł w dniu 1 b. m. w Duninowie. R. i. p.

\* Z Frankfurtu nad Menem donoszą, że w Bietigheim najechał wczoraj zrana pociąg pospieszny, idący z Paryża do Wiednia na fałszywie ustawione dwa wagony towarowe, przez co wykołoty się dwa wagony pocztowe a jeden wagon sypialny i wagon pierwszjej klasy, zostały silnie uszkodzone. W wyrtemberskim wagonie pocztowym powstał nadto ogień i zniwolał.

\* Kościółburcy paryscy podpisują w X okręgu petycyę, żądając zburzenia pięknego, wielkiego i starożytnego kościoła św. Wawrzyńca (St. Laurent).

\* Wystawa czasopism w Nizy. W dniu 1 stycznia r. p. ma być otwartą w Nizy oryginalna wystawa dzienników i czasopism całego świata. Dyrektorem oddziału polskiego na teje wystawie i zarazem agentem na Królestwo Polskie został redaktor nasz p. Stanisław Czarnowski, znany w Warszawie publicysta, osiadły od pewnego czasu w Nizy. O wystawie teje p. Czarnowski zawiadamia stosownym okólnikiem. Bądź co bądź, oryginalności temu pomyslowi odmówić nie podobna. Piśmiennictwo tyłu narodów, przemawiające za tyłoma krzyżującymi się nieraz interesami, poda sobie choć tam nareszcie zgodne bibulowe dłonie.

\* Msgr. Boccali, ongi profesor filozofii w w Perugii, dotychczas tajny sekretarz Jego Świątobliwości, mianowany został audytorem Leona XIII. Jest to stanowisko bardzo ważne, gdyż „auditor Jego Świątobł.“ jest urzędowym pośrednikiem pomiędzy kongregacyami a Papieżem.

\* Jeśli prawda! W miasteczku Tombstone, w stanie Arkanzas w północnej Ameryce żyje pewien obywatel, który się zowie Julius Caesar. Ma on bibliotekę, składającą się z jednego jedynego dzieła, t. j. dzieła Juliusza Caesara, „O wojnie z Gallami“, edycyi Juliusza Caesara, profesora przy uniwersytecie w Marburgu. Jego żona zowie się „Pompejus“, a najstarszy synalek „Crassus“. Tak tedy zmartwychwstał w Tombstone dawny rzymski tryumwirat. Juliusz Caesar trudni się wyszynkiem, ale to wyszynkiem na klasycznej skale. Słychać tam przy szynk-fasie banialuki równie „klasyczne“ jak po knajpach nieklasycznych.

## TELEGRAMY.

Paryż, 20 listopada. Kongres towarzystw agronomicznych oświadczył się jednogłośnie za podwyższeniem cla od zboża zagranicznego. — Wedle dziennika „Temps“ podwyższenie to nie przekroczy 3 franków.

Haga, 20 listopada. Król zamianował z trzech przez drugą Izbę wybranych kandydatów p. Mackay marszałkiem teje Izby; Mackay należy do stronnictwa antiliberalnego.

Kopenhaga, 20 listopada. Marszałek folkethingu odroczy sesyę na czas nieograniczony, gdyż wszystkie punkta porządku obrad zostały zatwierdzone wskutek umotywowanego wczoraj porządku dziennego tak, że sejm nie ma nad czem dyskutować.

Shang-Hai, 20 listopada. Dwa chińskie pancerne krzyżowniki przybyły tutaj i mają, jak słychać, przełamać blokadę fortu Formosy.

## Wiadomości literackie i artystyczne.

\* Ziemiańska wyszedł nr. 46 i zawiera: Najwłaściwszy sposób przechowania wysłodzin buraczanych. — Hodowla inwentarza w gospodarstwach ze znaczną uprawą buraków cukrowych. — Stosunki gospodarze w W. Ks. Poznańskim w r. 1883 (ciąg dalszy). — Kronika rolnicza i rozmaiteści. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Ogłoszenia.

\* Przewodnik naukowy i literacki na miesiąc listopad wyszedł i zawiera: I. Podział i zakres dziejów polskich przez dr. Tadeusza Wojciechowskiego. — II. Zygmunt Krasiński w pierwszej dobie młodości przez Józefa Treliaka. — III. Rozbiór krytyczny pamiętników Paska przez dr. H. Biegeleisena. — IV. Geneza Trybunału koronnego przez dr. Oswalda Balzera. — V. Przegląd Czarnieckiego na wyspę Alsen przez Wiktora Czermaka. — VI. Adam Mickiewicz od r. 1829—1832 przez Ant. Mazanowskiego. — VI. Kronika literacka.

## Przybyli do Poznania.

Poznań, 20 listopada. LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Hr. Plater z Proch, Walewski z Królestwa, Treskow z żoną z Nieszawy, Brodzewski z Marynowa, Raczyński z Krzesin, pani Arndt z Dobieszewic, Schif z Lipska, Warmiński z Mieszkowa, Libelt z Czeszowa.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Dembski z Węgiere, Buchowski z żoną Pomarzanek, dr. Tomaszewicz z familiją ze Studzieńca, Anders z Bielaw, Skórzewski z Królestwa, Szwarz z Kruszwicy, Aleksander i Polakiewicz z synem z Warszawy, Kurtzmann z Landsbergu nad Wartą.

**GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.**

**Sas Z prowincyi, 18 listopada.** (Chmiel). Uspokojenie jest wiele przytłumione, brak również kupców. Kupcy bawarscy, bawiaci u nas w niewielkiej liczbie, wstrzymują się, nawet przy tanich cenach, od zakupu. Obrót ogranicza się na małe partie towaru wyborowego, które kupowano na eksport, na towar poszedł prawie nikt nie reflektuje. Również i komisjonerzy zakupywali tylko małe partie dla krajowych mielarzy. W miejscowych obwodach uprawy chmielu w Księstwie panował zupełny spokój, zawarto tylko drobne urody. Handlarze, posiadający jeszcze znaczne zapasy, nie biorą obecnie żadnego udziału w interesie, gdyż chcą najprzód sprzedać to, co mają na składzie, co przy obecnej niepomyślnej sytuacji na targach zamiejscowych da się uskuteczyć z niemałą tylko stratą. Płacono za towar wyborowy do 120 m. za średni do 105 m. za poszedni niżej do 85 m. W ogóle zapasy w stosunku do lat poprzednich są jeszcze dość znaczne i znajdują się w rękach takich producentów, którzy dawniej nie chcieli chmielu sprzedać po cenach wysokich.

(W.) **Poznań, 21 listopada** (— Sprawozdanie giełdowe).  
 Stan powietrza: zimno.  
 Zyto: stałe.  
 Cena wypowiedziana —. Wypowiedziano — cent. na listopad 130,50 p. l., listopad-grudzień 130,— p. l., gru-dzień-styczeń 129,— p. l. na wiosnę 131,50 p. l.  
 Okowita: słabiej.  
 Cena wypowiedziana —. Wypowiedziano — litr., listopad 41,20 p. l., grudzień 41,20

pl. styczeń 41,30 p. l., luty 41,80 p. l., marzec 42,20 p. l., kwiecień 42,80 p. l., maj 43,40 p. l., czerwiec 44,00 p. l., lipiec 44,60 p. l., sierpień 45,20 p. l., wrzesień 45,80 p. l., październik 46,40 p. l., listopad 47,00 p. l., grudzień 47,60 p. l., styczeń 48,20 p. l., luty 48,80 p. l., marzec 49,40 p. l., kwiecień 50,00 p. l., maj 50,60 p. l., czerwiec 51,20 p. l., lipiec 51,80 p. l., sierpień 52,40 p. l., wrzesień 53,00 p. l., październik 53,60 p. l., listopad 54,20 p. l., grudzień 54,80 p. l., styczeń 55,40 p. l., luty 56,00 p. l., marzec 56,60 p. l., kwiecień 57,20 p. l., maj 57,80 p. l., czerwiec 58,40 p. l., lipiec 59,00 p. l., sierpień 59,60 p. l., wrzesień 60,20 p. l., październik 60,80 p. l., listopad 61,40 p. l., grudzień 62,00 p. l., styczeń 62,60 p. l., luty 63,20 p. l., marzec 63,80 p. l., kwiecień 64,40 p. l., maj 65,00 p. l., czerwiec 65,60 p. l., lipiec 66,20 p. l., sierpień 66,80 p. l., wrzesień 67,40 p. l., październik 68,00 p. l., listopad 68,60 p. l., grudzień 69,20 p. l., styczeń 69,80 p. l., luty 70,40 p. l., marzec 71,00 p. l., kwiecień 71,60 p. l., maj 72,20 p. l., czerwiec 72,80 p. l., lipiec 73,40 p. l., sierpień 74,00 p. l., wrzesień 74,60 p. l., październik 75,20 p. l., listopad 75,80 p. l., grudzień 76,40 p. l., styczeń 77,00 p. l., luty 77,60 p. l., marzec 78,20 p. l., kwiecień 78,80 p. l., maj 79,40 p. l., czerwiec 80,00 p. l., lipiec 80,60 p. l., sierpień 81,20 p. l., wrzesień 81,80 p. l., październik 82,40 p. l., listopad 83,00 p. l., grudzień 83,60 p. l., styczeń 84,20 p. l., luty 84,80 p. l., marzec 85,40 p. l., kwiecień 86,00 p. l., maj 86,60 p. l., czerwiec 87,20 p. l., lipiec 87,80 p. l., sierpień 88,40 p. l., wrzesień 89,00 p. l., październik 89,60 p. l., listopad 90,20 p. l., grudzień 90,80 p. l., styczeń 91,40 p. l., luty 92,00 p. l., marzec 92,60 p. l., kwiecień 93,20 p. l., maj 93,80 p. l., czerwiec 94,40 p. l., lipiec 95,00 p. l., sierpień 95,60 p. l., wrzesień 96,20 p. l., październik 96,80 p. l., listopad 97,40 p. l., grudzień 98,00 p. l., styczeń 98,60 p. l., luty 99,20 p. l., marzec 99,80 p. l., kwiecień 100,40 p. l., maj 101,00 p. l., czerwiec 101,60 p. l., lipiec 102,20 p. l., sierpień 102,80 p. l., wrzesień 103,40 p. l., październik 104,00 p. l., listopad 104,60 p. l., grudzień 105,20 p. l., styczeń 105,80 p. l., luty 106,40 p. l., marzec 107,00 p. l., kwiecień 107,60 p. l., maj 108,20 p. l., czerwiec 108,80 p. l., lipiec 109,40 p. l., sierpień 110,00 p. l., wrzesień 110,60 p. l., październik 111,20 p. l., listopad 111,80 p. l., grudzień 112,40 p. l., styczeń 113,00 p. l., luty 113,60 p. l., marzec 114,20 p. l., kwiecień 114,80 p. l., maj 115,40 p. l., czerwiec 116,00 p. l., lipiec 116,60 p. l., sierpień 117,20 p. l., wrzesień 117,80 p. l., październik 118,40 p. l., listopad 119,00 p. l., grudzień 119,60 p. l., styczeń 120,20 p. l., luty 120,80 p. l., marzec 121,40 p. l., kwiecień 122,00 p. l., maj 122,60 p. l., czerwiec 123,20 p. l., lipiec 123,80 p. l., sierpień 124,40 p. l., wrzesień 125,00 p. l., październik 125,60 p. l., listopad 126,20 p. l., grudzień 126,80 p. l., styczeń 127,40 p. l., luty 128,00 p. l., marzec 128,60 p. l., kwiecień 129,20 p. l., maj 129,80 p. l., czerwiec 130,40 p. l., lipiec 131,00 p. l., sierpień 131,60 p. l., wrzesień 132,20 p. l., październik 132,80 p. l., listopad 133,40 p. l., grudzień 134,00 p. l., styczeń 134,60 p. l., luty 135,20 p. l., marzec 135,80 p. l., kwiecień 136,40 p. l., maj 137,00 p. l., czerwiec 137,60 p. l., lipiec 138,20 p. l., sierpień 138,80 p. l., wrzesień 139,40 p. l., październik 140,00 p. l., listopad 140,60 p. l., grudzień 141,20 p. l., styczeń 141,80 p. l., luty 142,40 p. l., marzec 143,00 p. l., kwiecień 143,60 p. l., maj 144,20 p. l., czerwiec 144,80 p. l., lipiec 145,40 p. l., sierpień 146,00 p. l., wrzesień 146,60 p. l., październik 147,20 p. l., listopad 147,80 p. l., grudzień 148,40 p. l., styczeń 149,00 p. l., luty 149,60 p. l., marzec 150,20 p. l., kwiecień 150,80 p. l., maj 151,40 p. l., czerwiec 152,00 p. l., lipiec 152,60 p. l., sierpień 153,20 p. l., wrzesień 153,80 p. l., październik 154,40 p. l., listopad 155,00 p. l., grudzień 155,60 p. l., styczeń 156,20 p. l., luty 156,80 p. l., marzec 157,40 p. l., kwiecień 158,00 p. l., maj 158,60 p. l., czerwiec 159,20 p. l., lipiec 159,80 p. l., sierpień 160,40 p. l., wrzesień 161,00 p. l., październik 161,60 p. l., listopad 162,20 p. l., grudzień 162,80 p. l., styczeń 163,40 p. l., luty 164,00 p. l., marzec 164,60 p. l., kwiecień 165,20 p. l., maj 165,80 p. l., czerwiec 166,40 p. l., lipiec 167,00 p. l., sierpień 167,60 p. l., wrzesień 168,20 p. l., październik 168,80 p. l., listopad 169,40 p. l., grudzień 170,00 p. l., styczeń 170,60 p. l., luty 171,20 p. l., marzec 171,80 p. l., kwiecień 172,40 p. l., maj 173,00 p. l., czerwiec 173,60 p. l., lipiec 174,20 p. l., sierpień 174,80 p. l., wrzesień 175,40 p. l., październik 176,00 p. l., listopad 176,60 p. l., grudzień 177,20 p. l., styczeń 177,80 p. l., luty 178,40 p. l., marzec 179,00 p. l., kwiecień 179,60 p. l., maj 180,20 p. l., czerwiec 180,80 p. l., lipiec 181,40 p. l., sierpień 182,00 p. l., wrzesień 182,60 p. l., październik 183,20 p. l., listopad 183,80 p. l., grudzień 184,40 p. l., styczeń 185,00 p. l., luty 185,60 p. l., marzec 186,20 p. l., kwiecień 186,80 p. l., maj 187,40 p. l., czerwiec 188,00 p. l., lipiec 188,60 p. l., sierpień 189,20 p. l., wrzesień 189,80 p. l., październik 190,40 p. l., listopad 191,00 p. l., grudzień 191,60 p. l., styczeń 192,20 p. l., luty 192,80 p. l., marzec 193,40 p. l., kwiecień 194,00 p. l., maj 194,60 p. l., czerwiec 195,20 p. l., lipiec 195,80 p. l., sierpień 196,40 p. l., wrzesień 197,00 p. l., październik 197,60 p. l., listopad 198,20 p. l., grudzień 198,80 p. l., styczeń 199,40 p. l., luty 200,00 p. l., marzec 200,60 p. l., kwiecień 201,20 p. l., maj 201,80 p. l., czerwiec 202,40 p. l., lipiec 203,00 p. l., sierpień 203,60 p. l., wrzesień 204,20 p. l., październik 204,80 p. l., listopad 205,40 p. l., grudzień 206,00 p. l., styczeń 206,60 p. l., luty 207,20 p. l., marzec 207,80 p. l., kwiecień 208,40 p. l., maj 209,00 p. l., czerwiec 209,60 p. l., lipiec 210,20 p. l., sierpień 210,80 p. l., wrzesień 211,40 p. l., październik 212,00 p. l., listopad 212,60 p. l., grudzień 213,20 p. l., styczeń 213,80 p. l., luty 214,40 p. l., marzec 215,00 p. l., kwiecień 215,60 p. l., maj 216,20 p. l., czerwiec 216,80 p. l., lipiec 217,40 p. l., sierpień 218,00 p. l., wrzesień 218,60 p. l., październik 219,20 p. l., listopad 219,80 p. l., grudzień 220,40 p. l., styczeń 221,00 p. l., luty 221,60 p. l., marzec 222,20 p. l., kwiecień 222,80 p. l., maj 223,40 p. l., czerwiec 224,00 p. l., lipiec 224,60 p. l., sierpień 225,20 p. l., wrzesień 225,80 p. l., październik 226,40 p. l., listopad 227,00 p. l., grudzień 227,60 p. l., styczeń 228,20 p. l., luty 228,80 p. l., marzec 229,40 p. l., kwiecień 230,00 p. l., maj 230,60 p. l., czerwiec 231,20 p. l., lipiec 231,80 p. l., sierpień 232,40 p. l., wrzesień 233,00 p. l., październik 233,60 p. l., listopad 234,20 p. l., grudzień 234,80 p. l., styczeń 235,40 p. l., luty 236,00 p. l., marzec 236,60 p. l., kwiecień 237,20 p. l., maj 237,80 p. l., czerwiec 238,40 p. l., lipiec 239,00 p. l., sierpień 239,60 p. l., wrzesień 240,20 p. l., październik 240,80 p. l., listopad 241,40 p. l., grudzień 242,00 p. l., styczeń 242,60 p. l., luty 243,20 p. l., marzec 243,80 p. l., kwiecień 244,40 p. l., maj 245,00 p. l., czerwiec 245,60 p. l., lipiec 246,20 p. l., sierpień 246,80 p. l., wrzesień 247,40 p. l., październik 248,00 p. l., listopad 248,60 p. l., grudzień 249,20 p. l., styczeń 249,80 p. l., luty 250,40 p. l., marzec 251,00 p. l., kwiecień 251,60 p. l., maj 252,20 p. l., czerwiec 252,80 p. l., lipiec 253,40 p. l., sierpień 254,00 p. l., wrzesień 254,60 p. l., październik 255,20 p. l., listopad 255,80 p. l., grudzień 256,40 p. l., styczeń 257,00 p. l., luty 257,60 p. l., marzec 258,20 p. l., kwiecień 258,80 p. l., maj 259,40 p. l., czerwiec 260,00 p. l., lipiec 260,60 p. l., sierpień 261,20 p. l., wrzesień 261,80 p. l., październik 262,40 p. l., listopad 263,00 p. l., grudzień 263,60 p. l., styczeń 264,20 p. l., luty 264,80 p. l., marzec 265,40 p. l., kwiecień 266,00 p. l., maj 266,60 p. l., czerwiec 267,20 p. l., lipiec 267,80 p. l., sierpień 268,40 p. l., wrzesień 269,00 p. l., październik 269,60 p. l., listopad 270,20 p. l., grudzień 270,80 p. l., styczeń 271,40 p. l., luty 272,00 p. l., marzec 272,60 p. l., kwiecień 273,20 p. l., maj 273,80 p. l., czerwiec 274,40 p. l., lipiec 275,00 p. l., sierpień 275,60 p. l., wrzesień 276,20 p. l., październik 276,80 p. l., listopad 277,40 p. l., grudzień 278,00 p. l., styczeń 278,60 p. l., luty 279,20 p. l., marzec 279,80 p. l., kwiecień 280,40 p. l., maj 281,00 p. l., czerwiec 281,60 p. l., lipiec 282,20 p. l., sierpień 282,80 p. l., wrzesień 283,40 p. l., październik 284,00 p. l., listopad 284,60 p. l., grudzień 285,20 p. l., styczeń 285,80 p. l., luty 286,40 p. l., marzec 287,00 p. l., kwiecień 287,60 p. l., maj 288,20 p. l., czerwiec 288,80 p. l., lipiec 289,40 p. l., sierpień 290,00 p. l., wrzesień 290,60 p. l., październik 291,20 p. l., listopad 291,80 p. l., grudzień 292,40 p. l., styczeń 293,00 p. l., luty 293,60 p. l., marzec 294,20 p. l., kwiecień 294,80 p. l., maj 295,40 p. l., czerwiec 296,00 p. l., lipiec 296,60 p. l., sierpień 297,20 p. l., wrzesień 297,80 p. l., październik 298,40 p. l., listopad 299,00 p. l., grudzień 299,60 p. l., styczeń 300,20 p. l., luty 300,80 p. l., marzec 301,40 p. l., kwiecień 302,00 p. l., maj 302,60 p. l., czerwiec 303,20 p. l., lipiec 303,80 p. l., sierpień 304,40 p. l., wrzesień 305,00 p. l., październik 305,60 p. l., listopad 306,20 p. l., grudzień 306,80 p. l., styczeń 307,40 p. l., luty 308,00 p. l., marzec 308,60 p. l., kwiecień 309,20 p. l., maj 309,80 p. l., czerwiec 310,40 p. l., lipiec 311,00 p. l., sierpień 311,60 p. l., wrzesień 312,20 p. l., październik 312,80 p. l., listopad 313,40 p. l., grudzień 314,00 p. l., styczeń 314,60 p. l., luty 315,20 p. l., marzec 315,80 p. l., kwiecień 316,40 p. l., maj 317,00 p. l., czerwiec 317,60 p. l., lipiec 318,20 p. l., sierpień 318,80 p. l., wrzesień 319,40 p. l., październik 320,00 p. l., listopad 320,60 p. l., grudzień 321,20 p. l., styczeń 321,80 p. l., luty 322,40 p. l., marzec 323,00 p. l., kwiecień 323,60 p. l., maj 324,20 p. l., czerwiec 324,80 p. l., lipiec 325,40 p. l., sierpień 326,00 p. l., wrzesień 326,60 p. l., październik 327,20 p. l., listopad 327,80 p. l., grudzień 328,40 p. l., styczeń 329,00 p. l., luty 329,60 p. l., marzec 330,20 p. l., kwiecień 330,80 p. l., maj 331,40 p. l., czerwiec 332,00 p. l., lipiec 332,60 p. l., sierpień 333,20 p. l., wrzesień 333,80 p. l., październik 334,40 p. l., listopad 335,00 p. l., grudzień 335,60 p. l., styczeń 336,20 p. l., luty 336,80 p. l., marzec 337,40 p. l., kwiecień 338,00 p. l., maj 338,60 p. l., czerwiec 339,20 p. l., lipiec 339,80 p. l., sierpień 340,40 p. l., wrzesień 341,00 p. l., październik 341,60 p. l., listopad 342,20 p. l., grudzień 342,80 p. l., styczeń 343,40 p. l., luty 344,00 p. l., marzec 344,60 p. l., kwiecień 345,20 p. l., maj 345,80 p. l., czerwiec 346,40 p. l., lipiec 347,00 p. l., sierpień 347,60 p. l., wrzesień 348,20 p. l., październik 348,80 p. l., listopad 349,40 p. l., grudzień 350,00 p. l., styczeń 350,60 p. l., luty 351,20 p. l., marzec 351,80 p. l., kwiecień 352,40 p. l., maj 353,00 p. l., czerwiec 353,60 p. l., lipiec 354,20 p. l., sierpień 354,80 p. l., wrzesień 355,40 p. l., październik 356,00 p. l., listopad 356,60 p. l., grudzień 357,20 p. l., styczeń 357,80 p. l., luty 358,40 p. l., marzec 359,00 p. l., kwiecień 359,60 p. l., maj 360,20 p. l., czerwiec 360,80 p. l., lipiec 361,40 p. l., sierpień 362,00 p. l., wrzesień 362,60 p. l., październik 363,20 p. l., listopad 363,80 p. l., grudzień 364,40 p. l., styczeń 365,00 p. l., luty 365,60 p. l., marzec 366,20 p. l., kwiecień 366,80 p. l., maj 367,40 p. l., czerwiec 368,00 p. l., lipiec 368,60 p. l., sierpień 369,20 p. l., wrzesień 369,80 p. l., październik 370,40 p. l., listopad 371,00 p. l., grudzień 371,60 p. l., styczeń 372,20 p. l., luty 372,80 p. l., marzec 373,40 p. l., kwiecień 374,00 p. l., maj 374,60 p. l., czerwiec 375,20 p. l., lipiec 375,80 p. l., sierpień 376,40 p. l., wrzesień 377,00 p. l., październik 377,60 p. l., listopad 378,20 p. l., grudzień 378,80 p. l., styczeń 379,40 p. l., luty 380,00 p. l., marzec 380,60 p. l., kwiecień 381,20 p. l., maj 381,80 p. l., czerwiec 382,40 p. l., lipiec 383,00 p. l., sierpień 383,60 p. l., wrzesień 384,20 p. l., październik 384,80 p. l., listopad 385,40 p. l., grudzień 386,00 p. l., styczeń 386,60 p. l., luty 387,20 p. l., marzec 387,80 p. l., kwiecień 388,40 p. l., maj 389,00 p. l., czerwiec 389,60 p. l., lipiec 390,20 p. l., sierpień 390,80 p. l., wrzesień 391,40 p. l., październik 392,00 p. l., listopad 392,60 p. l., grudzień 393,20 p. l., styczeń 393,80 p. l., luty 394,40 p. l., marzec 395,00 p. l., kwiecień 395,60 p. l., maj 396,20 p. l., czerwiec 396,80 p. l., lipiec 397,40 p. l., sierpień 398,00 p. l., wrzesień 398,60 p. l., październik 399,20 p. l., listopad 399,80 p. l., grudzień 400,40 p. l., styczeń 401,00 p. l., luty 401,60 p. l., marzec 402,20 p. l., kwiecień 402,80 p. l., maj 403,40 p. l., czerwiec 404,00 p. l., lipiec 404,60 p. l., sierpień 405,20 p. l., wrzesień 405,80 p. l., październik 406,40 p. l., listopad 407,00 p. l., grudzień 407,60 p. l., styczeń 408,20 p. l., luty 408,80 p. l., marzec 409,40 p. l., kwiecień 410,00 p. l., maj 410,60 p. l., czerwiec 411,20 p. l., lipiec 411,80 p. l., sierpień 412,40 p. l., wrzesień 413,00 p. l., październik 413,60 p. l., listopad 414,20 p. l., grudzień 414,80 p. l., styczeń 415,40 p. l., luty 416,00 p. l., marzec 416,60 p. l., kwiecień 417,20 p. l., maj 417,80 p. l., czerwiec 418,40 p. l., lipiec 419,00 p. l., sierpień 419,60 p. l., wrzesień 420,20 p. l., październik 420,80 p. l., listopad 421,40 p. l., grudzień 422,00 p. l., styczeń 422,60 p. l., luty 423,20 p. l., marzec 423,80 p. l., kwiecień 424,40 p. l., maj 425,00 p. l., czerwiec 425,60 p. l., lipiec 426,20 p. l., sierpień 426,80 p. l., wrzesień 427,40 p. l., październik 428,00 p. l., listopad 428,60 p. l., grudzień 429,20 p. l., styczeń 429,80 p. l., luty 430,40 p. l., marzec 431,00 p. l., kwiecień 431,60 p. l., maj 432,20 p. l., czerwiec 432,80 p. l., lipiec 433,40 p. l., sierpień 434,00 p. l., wrzesień 434,60 p. l., październik 435,20 p. l., listopad 435,80 p. l., grudzień 436,40 p. l., styczeń 437,00 p. l., luty 437,60 p. l., marzec 438,20 p. l., kwiecień 438,80 p. l., maj 439,40 p. l., czerwiec 440,00 p. l., lipiec 440,60 p. l., sierpień 441,20 p. l., wrzesień 441,80 p. l., październik 442,40 p. l., listopad 443,00 p. l., grudzień 443,60 p. l., styczeń 444,20 p. l., luty 444,80 p. l., marzec 445,40 p. l., kwiecień 446,00 p. l., maj 446,60 p. l., czerwiec 447,20 p. l., lipiec 447,80 p. l., sierpień 448,40 p. l., wrzesień 449,00 p. l., październik 449,60 p. l., listopad 450,20 p. l., grudzień 450,80 p. l., styczeń 451,40 p. l., luty 452,00 p. l., marzec 452,60 p. l., kwiecień 453,20 p. l., maj 453,80 p. l., czerwiec 454,40 p. l., lipiec 455,00 p. l., sierpień 455,60 p. l., wrzesień 456,20 p. l., październik 456,80 p. l., listopad 457,40 p. l., grudzień 458,00 p. l., styczeń 458,60 p. l., luty 459,20 p. l., marzec 459,80 p. l., kwiecień 460,40 p. l., maj 461,00 p. l., czerwiec 461,60 p. l., lipiec 462,20 p. l., sierpień 462,80 p. l., wrzesień 463,40 p. l., październik 464,00 p. l., listopad 464,60 p. l., grudzień 465,20 p. l., styczeń 465,80 p. l., luty 466,40 p. l., marzec 467,00 p. l., kwiecień 467,60 p. l., maj 468,20 p. l., czerwiec 468,80 p. l., lipiec 469,40 p. l., sierpień 470,00 p. l., wrzesień 470,60 p. l., październik 471,20 p. l., listopad 471,80 p. l., grudzień 472,40 p. l., styczeń 473,00 p. l., luty 473,60 p. l., marzec 474,20 p. l., kwiecień 474,80 p. l., maj 475,40 p. l., czerwiec 476,00 p. l., lipiec 476,60 p. l., sierpień 477,20 p. l., wrzesień 477,80 p. l., październik 478,40 p. l., listopad 479,00 p. l., grudzień 479,60 p. l., styczeń 480,20 p. l., luty 480,80 p. l., marzec 481,40 p. l., kwiecień 482,00 p. l., maj 482,60 p. l., czerwiec 483,20 p. l., lipiec 483,80 p. l., sierpień 484,40 p. l., wrzesień 485,00 p. l., październik 485,60 p. l., listopad 486,20 p. l., grudzień 486,80 p. l., styczeń 487,40 p. l., luty 488,00 p. l., marzec 488,60 p. l., kwiecień 489,20 p. l., maj 489,80 p. l., czerwiec 490,40 p. l., lipiec 491,00 p. l., sierpień 491,60 p. l., wrzesień 492,20 p. l., październik 492,80 p. l., listopad 493,40 p. l., grudzień 494,00 p. l., styczeń 494,60 p. l., luty 495,20 p. l., marzec 495,80 p. l., kwiecień 496,40 p. l., maj 497,00 p. l., czerwiec 497,60 p. l., lipiec 498,20 p. l., sierpień 498,80 p. l., wrzesień 499,40 p. l., październik 500,00 p. l., listopad 500,60 p. l., grudzień 501,20 p. l., styczeń 501,80 p. l., luty 502,40 p. l., marzec 503,00 p. l., kwiecień 503,60 p. l., maj 504,20 p. l., czerwiec 504,80 p. l., lipiec 505,40 p. l., sierpień 506,00 p. l., wrzesień 506,60 p. l., październik 507,20 p. l., listopad 507,80 p. l., grudzień 508,40 p. l., styczeń 509,00 p. l., luty 509,60 p. l., marzec 510,20 p. l., kwiecień 510,80 p. l., maj 511,40 p. l., czerwiec 512,00 p. l., lipiec 512,60 p. l., sierpień 513,20 p. l., wrzesień 513,80 p. l., październik 514,40 p. l., listopad 515,00 p. l., grudzień 515,60 p. l., styczeń 516,20 p. l., luty 516,80 p. l., marzec 517,40 p. l., kwiecień 518,00 p. l., maj 518,60 p. l., czerwiec 519,20 p. l., lipiec 519,80 p. l., sierpień 520,40 p. l., wrzesień 521,00 p. l., październik 521,60 p. l., listopad 522,20 p. l., grudzień 522,80 p. l., styczeń 523,40 p. l., luty 524,00 p. l., marzec 524,60 p. l., kwiecień 525,20 p. l., maj 525,80 p. l., czerwiec 526,40 p. l., lipiec 527,00 p. l., sierpień 527,60 p. l., wrzesień 528,20 p. l., październik 528,80 p. l., listopad 529,40 p. l., grudzień 530,00 p. l., styczeń 530,60 p. l., luty 531,20 p. l., marzec 531,80 p. l., kwiecień 532,40 p. l., maj 533,00 p. l., czerwiec 533,60 p. l., lipiec 534,20 p. l., sierpień 534,80 p. l., wrzesień 535,40 p. l., październik 536,00 p. l., listopad 536,60 p. l., grudzień 537,20 p. l., styczeń 537,80 p. l., luty 538,40 p. l., marzec 539,00 p. l., kwiecień 539,60 p. l., maj 540,20 p. l., czerwiec 540,80 p. l., lipiec 541,40 p. l., sierpień 542,00 p. l., wrzesień 542,60 p. l., październik 543,20 p. l., listopad 543,80 p. l., grudzień 544,40 p. l., styczeń 545,00 p. l., luty 545,60 p. l., marzec 546,20 p. l., kwiecień 546,80 p. l., maj 547,40 p. l., czerwiec 548,00 p. l., lipiec 548,60 p. l., sierpień 549,20 p. l., wrzesień 549,80 p. l., październik 550,40 p. l., listopad 551,00 p. l., grudzień 551,60 p. l., styczeń 552,20 p. l., luty 552,80 p. l., marzec 553,40 p. l., kwiecień 554,00 p. l., maj 554,60 p. l., czerwiec 555,20 p. l., lipiec 555,80 p. l., sierpień 556,40 p. l., wrzesień 557,00 p. l., październik 557,60 p. l., listopad 558,20 p. l., grudzień 558,80 p. l., styczeń 559,40 p. l., luty 559,60 p. l., marzec 560,20 p. l., kwiecień 560,80 p. l., maj 561,40 p. l., czerwiec 562,00 p. l., lipiec 562,60 p. l., sierpień 563,20 p. l., wrzesień 563,80 p. l., październik 564,40 p. l., listopad 565,00 p. l., grudzień 565,60 p. l., styczeń 566